DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 172. Niedziela, 24 Lipca (5 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 5 (17) Stycznia r. 1866 Ustawy Gimnazjum Realnego w Łodzi, otwarcie pomienionego Gimnazjum, z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa nastąpi z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 186⁶/₇, a mianowicie 10 (22) Sierpnia r. b., zapis zaś życzących być przyjętemi do rzeczonego Gimnazjum, odbywać się będzie od 1 (13) Sierpnia r. b. do dnia otwarcia onego. W Gimnazjum Realnem niemieckiem w Łodzi, składającem się z 7-u klas, na początek otwartem będzie sześć klas niższych. Opłata za naukę oznaczona w Ustawie tego zakładu, wynosi po rubli srebrem dwanaście rocznie.

Zarządzający gubernialnym dochodem z akcyzy w oddziale Siedleckim podaje do powszechnej wiadomości, że czynności dotyczące poboru opłaty od trunków, w dniu dzisiejszym rozpoczął.

Awans przy uwolnieniu ze służby. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 lipca, prezes byłej tymczasowej komisji dla ukończenia spraw i rachunków intendentury b. 1-ej armji, rzeczywisty radca stanu *Rużyński*, awansowany został na tajnego radcę, przy uwolnieniu ze służby z mundurem. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

Onegdaj, 2-go, rozpoczął się rozejm nie tylko pomiędzy Austrją a Włochami i Prusami, ale i pomiędzy tem ostatniem państwem a Bawarją, a nawet według dzienników półurzędowych francuzkich i resztą państw niemiecko-związkowych, gdyż jak utrzymują te dzienniki, Francja wyjednała u Prus rozciągnięcie rozejmu, nie zawieszenia broni, do wszystkich państw niemieckich. Tymczasem wojska pruskie jeszcze 1-go zajęły Norymbergę, Würzburg, Heidelberg i Mannheim. Takie usiłowanie zajęcia jak największej przestrzeni Niemiec, staje się zrozumiałem w obec twierdzenia *Prov. Corr.*, który to organ gabinetu berlińskiego dowodzi, że według prawa wojny, Prusy mogą wcielić wszystkie zajęte przez ich wojska prowincje bez potrzeby układania się z poprzednimi ich posiadaczami, i każdy zwrot części zajętego przez te wojska terytorjum, jak dodaje *Prov. Corr.*, będzie aktem łaski ze strony monarchy pruskiego. Że ten akt łaski nie zostanie rozciągnięty do księztwa nassauskiego i królestwa hanowerskiego, okazuje się to z artykułu ministerjalnej *Nordd. A. Z.*, przypominającego, jak rządzący tam monarchowie, wbrew życzeniu własnego ludu, wzięli udział w wojnie z Prusami, i jak okazywali stałą przeciwko Prusom nienawiść.

Z pomiędzy różnych mylnych tłómaczeń przedugodnych punktów pokoju przez Austrję i Prusy podpisanych w Nicolsburgu 26-go b. m., *Sta. Anz.* przytacza 2-gi artykuł tych preliminarjów, oraz odpowiedni ustęp pośredniczącej propozycji francuzkiej, co czytelnicy znajdą poniżej, a półurzędowe pisma berlińskie wykazują, iż równie nieuzasadnionem było mniemanie, że cesarstwo austrjackie będzie należało do Związku południowo-niemieckiego, jak że przez linję Menu zerwany będzie naturalny związek pomiędzy północnemi a południowemi Niemcami. Zdaje się tylko, że węzły jakie mają łączyć obie te części Niemiec jeszcze nie są ustanowione, i Prusy przedewszystkiem zajmują się uorganizowaniem północnego związku, z którego wyłącznie tylko deputowani będą teraz wybrani do mającego się rychło zebrać parlamentu niemieckiego.

Dzienniki angielskie, nie wszystkie jednego są zdania, co do trwałości przyszłego pokojn, opartego na podpisanych w Nicolsburgn przedugodnych punktach. *Times* nie jest z tych ostatnich zadowolniony, ale spodziewa się, że lud niemiecki potrafi zapełnić w nich braki, dla zapewnienia trwałego pokoju. *Spectator* wyraża obawę, aby Austrja nie uważała obecnego pokoju tylko za narzucony jej koniecznością rozejm i nie chciała korzystać z pierwszej lepszej sposobności, aby usiłować odzyskać utracone w Niemczech stanowisko. *Morning Post* zaś mniema, że preliminarja dają wszelkie rękojmie trwałego pokoju.

Według *La Patrie*, nikolsburgskie preliminarja uregulowały ostatecznie i los księztw nadelbańskich, a mianowicie Austrja ustąpiła

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Od niejakiegoś czasu, mianowicie zaś od objęcia reżyserji przez p. Stolpego, nie możemy uskarżać się na niedostatek materjału do sprawozdawczej kroniki teatralnej. Co kilka dni prawie, ukazują się na scenie nowe, wznowione, lub zupełnie zmienione w personelu sztuki; a jakkolwiek nie wiele pożywnych dla umysłu pierwiastków zawiera się w ich treści, jakkowiek niektóre z nich nawet, zbyt swawolnie biegają po scenie... zawsze jednak publiczność ma coś nowego dla rozrywki jeżeli nie dla nauki, o co też zresztą głównie idzie przeważnej liczbie widzów tutejszych. Wspomnieliśmy już w „kronice brukowej“ o trzech z kolei prawie przedstawionych komedjach: (Przebacz nam Thaljo!) „Nie mam czasu,” „On i Ona,“ Apetyt i zaloty.” Dzisiaj, po kilkokrotnem pierwszej z nich, a dwukrotnem następnych przedstawieniu, mamy prawo obszerniej rozebrać, nie samą treść, gdyż ta w bluetkach podobnego rodzaju niknie jak piana w winie... lecz główną przynajmniej osnowę a mianowicie grę artystów, która i w złych sztukach dobrą, wyborną nawet być może. W tym ostatnim warunku znajduje się często gra p. Chomińskiego, jednego z pierwszorzędnych artystów naszych, który zazwyczaj otrzymuje role w sztukach błahych, próżnych wszelkiej idei, myśli a często i sensu; role komiczne-płosko, lecz tak płasko... iż talent artysty nie ma gdzie oprzeć się na ich powierzchni, a który jednak pracą, doświadczeniem i talentem tworzy z nich nader ucieszne i bardzo charakterystyczne postacie. W „Nie mam czasu“ naprzykład, farsie lichej, czysto bulwarowego kroju, p. Chęciński rolę Darddard'a odegrał wybornie; włożył w nią tyle studjów, wlał tyle żywości, werwy i prawdy, iż nawet taka karykatura graficzno podana jedynie na uciechę paradyzowych widzów nabrała pewnego znaczenia, gdyż utalentowany artysta nadał jej Hogartowskie rysy, które obok humorystyki i potworności fizycznej, noszą na sobie piętno sarkazmu lub ironji w którem jako w zwierciadle może się przejrzeć nie jedna karykatura społeczna... A cóż dopiero powiedzieć o akcji Darddard'a, szybkiej i naturalnej razem! Scena na krześle pod czas opowiadania rękawicznikowi (p. Ostrowskiemu), już sama jedna tworzy sytuację pełną przedziwnej komiczności, którą jej daje śmiała i pełna prawdy akcja.—Dla samej gry p. Chęcińskiego można wybaczyć wiele rzeczy zawartych w treści tej sztuczki. „On i ona“ także niby komedja, której oryginalny tytuł zmieniono, należy do rodzaju tych drobnych obrazków scenicznych, które tylko francuzi pisać i tylko francuzi grać umieją; wszystko tam bowiem zależy na żwawości akcji i na cieniowaniu głosem tych małych, sprytnych frazesów, które jak pierze po osnowie sztuki samopas latają, kierowane jedynie lekkiem tchnieniem aktorów.—Eks prawnik i eks żuaw, Trystan (p. Świeszewski), który wychowawszy się w domu wuja, przeznaczającego mu za żonę własną córeczkę, pięcioletnią wówczas, obmierził sobie myśl o tak systematycznie przygotowanem dlań szczęściu i który później oddalony ztamtąd odmawia propozycji wuja, nie chcąc zarówno Gabrjeli dziewicą, jak dzieckiem nie chciał jej pojąć za żonę, przybywa nagle do Paryża i przez mur otaczający pensję panien przełazi po to jedynie, ażeby wykraść i zaślubić jednę z pensjonarek, którą ojciec wbrew jej uczuciom za innego wydać pragnie;—spotyka w ogrodzie swoją kuzynkę Gabrjelę, niewidzianą od dzieciństwa, więc niepoznaną obecnie i po różnych rozmowach i sytuacjach nad któremi rozszerzać się nie warto, w niej się rozmiłowywa i powraca na drugą stronę muru, ażeby biedz do wuja i oświadczyć się o rękę którą dawniej odrzucił. Na tem koniec treści, któremu towarzyszy szczekanie psa za murem, wybornie naśladowane przez pełnego skromności, bo incognito występującego w tej roli aktora... Z przebiegniętej choć tak pokrótce osnowy sztuki domyślić się łatwo, że cała jej wartość zależy od dowcipu autora i od wybornej gry artystów. P. Palińska i p. Świeszewski, którym powierzono odtworzenie tego czysto francuzkiego obrazka, odpowiedzieli godnie niełatwemu zadaniu. Już to p. Palińska, kilkakrotnie przekonała nas, że talent jej, naginany głównie do ról serjo dramatycznych, więcej ma naturalnego pociągu do komedji, salonowych zwłaszcza, a co dziwniejsza, że i gra rysów i akcja artystki zyskują niezmiernie w rolach prawie naiwnych, takich zwłaszcza, gdzie za tło naiwności powinna służyć dystynkcja. Panna mężatka, Przez zazdrość, Projekta cioci, a wreszcie i świeży obrazek „On i Ona“ są wymo-

Prusom całkowicie swe prawa do tych księztw, ale Prusy zobowiązały się zwrócić Danji północną część Szlezwigu, jeżeli ludność tamtejsza oświadczy się za powrotem do monarchji duńskiej. Myśl zatem pierwotna rządu francuzkiego, według tego dziennika, chociaż cokolwiek później, wzięła górę.

Powszechnie sądzą, że pokój pomiędzy Austrją a Prusami szybko zostanie zawarty przed upływem rozejmu, a dzienniki francuzkie pragną, aby to nastąpiło przed 15-m sierpnia, gdyż nadałoby to obchodowi napoleońskiego święta w roku bieżącym daleko większą świetność. Podobno gabinet wiedeński rozpoczął już układy z bankiem, aby uzyskać 20 milionów talarów dla zapłacenia Prusom wynagrodzenia za koszta wojenne co najspieszniej, i tym sposobem uwolnić Czechy i Morawję od pruskiej załogi. Według dzienników pruskich, środki przedsięwzięte we Włoszech ze strony Austrji zdawały by się wskazywać, iż i rychłe zawarcie pokoju pomiędzy Austrją i Włochami jest spodziewane. Nie zupełnie zgadza się z tem wczorajszy nasz telegram z Florencji, donoszący o przedłużeniu zawieszenia broni jeszcze na siedm dni, co możnaby tylko objaśnić jakiemiś przeszkodami w porozumieniu się tych dwóch państw, co do przedugodnych punktów pokoju, po podpisaniu których dopiero może zawieszenie broni być zamienione na rozejm. Jak się zdaje, głównie chodzi o południowy Tyrol z okręgiem trydenckim, tak przynajmniej można sądzić z wyrażenia się *Patrie*, że w sferach rządowych francuzkich nie patrzą się przychylnie na roszczenia włoskie do południowego Tyrolu. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram z Florencji, z tejże samej daty (2-go b. m.) co wczorajszy, stanowczo zapewnia, że Włochy już przystały na czterotygodniowy rozejm, poczynający się od 2-go sierpnia.

Dzienniki francuzkie, zamieszczają list cesarza Napoleona do ministra stanu, zalecający mu, po porozumieniu się z właściwemi władzami ułożyć projekt dekretu, ustanawiającego kasę inwalidów pracy. Projekt ten, ważnej w każdym razie doniosłości, dopiero po ułożeniu dekretu, można będzie należycie ocenić.

W Anglji, zamiast w Hyde-Parku, odbyły się meetingi w pałacu rolniczym w Islington i w Victoria-Park, szczegółowe wiadomości o których znajdą czytelnicy poniżej. Większość wigów oburzona jest na postępowanie radykalistów i postanowiła popierać gabinet, a obok tego stanowczo wezwała hr. Russella i p. Gladstone do potępienia w parlamencie zawichrzeń. Milczenie dotychczasowe obu tych byłych ministrów, nie jest bez znaczenia.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, które teraz, po założeniu podmorskiego telegrafu pomiędzy Ameryką a Irlandją, przychodzą ztamtąd nie dziesiątego dnia jak przedtem, ale drugiego lub trzeciego, rozdwojenie w gabinecie washingtońskim coraz silniej się objawia, jak to okazuje wystąpienie z gabinetu ministra spraw wewnętrznych p. Harlan. Tymczasem jenerał Grant, jak się zdaje, pozostaje w najlepszych stosunkach z prezydentem Johnsonem.

---

* W dniu 22-m lipca (3 sierpnia) z powodu Imienin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Marji Alexandrowny, JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył w Zamku o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana: Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pierwszych pięciu klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. Następnie o godzinie 11-ej JW. Hrabia raczył udać się na uroczyste nabożeństwo do katedry prawosławnej, podczas którego dane było 101 wystrzałów z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli. Po nabożeństwie JW. Hrabia Namiestnik raczył przyjąć wystawne śniadanie u najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, Joanicjusza. Poprzednio o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano odprawione było uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, a również we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem dane było w wielkim teatrze bezpłatne widowisko, zakończone kantatą odśpiewaną przez wszystkich artystów opery, i na żądanie publiczności powtórzoną. O zmroku całe miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją.

* Wczoraj wieczorem, JW. Hrabia Namiestnik, Głównodowodzący wojskami, raczył objechać obóz na Powązkach, w którym obecnie znajduje się zb orowa dywizja z sześciu pułków, jednego batalionu strzelców i artylerji; JW. Hrabia po ukończeniu objazdu, był obecny na ogólnym capstrzyku przy czernihowskim pułku piechoty. JW. Hrabia był zupełnie zadowolniony tak z porządku w obozie, jak ze zdrowej i dzielnej powierzchowności niższych stopni.

Telegramy

Nicolsburg, *2-go sierpnia*. **Wszyscy posłowie zagraniczni przy sejmie niemieckim, z wyjątkiem ruskiego, wyjechali.**

Norymberga, *1-go sierpnia*. **Weszła tu armja rezerwowa wielkiego księcia Meklemburgskiego.**

Würzburg, *1-go sierpnia*. **W skutku konwencji, pruska brygada zajęła miasto, a bawarzy pozostali w cytadeli i na przedmieściu.**

Heidelberg, *1-go sierpnia*. **Tu i do Mannheimu weszli prusacy pośród ogólnej radości ludności. Książęta wydaleni zamierzają odbyć konferencję w Sztutgardzie. Anglja zgadza się na wcielenia do Prus.**

Florencja, *2-go sierpnia*. **Zawieszenie broni zostało przedłużone na siedm dni. Zadekretowano pożyczkę 350 miljonów fr.; kurs emisyjny po 95; procent 6%; ciągnięcia półroczne; wygrane od stu do stutysięcy franków.**

Berlin, *3-go sierpnia. Nordd. A. Z.* **pisze: Po powrocie króla i hr. Bismarcka, rozpoczną się układy z państwami południowo-niemieckiemi.**

Florencja, *2-go sierpnia*. **Ze źródeł urzędowych donoszą: Włochy przystały na cztero tygodniowy rozejm, poczynający się od 2-go sierpnia. Wcielenie Wenecji jest bezwarunkowe; uregulowanie granicy pozostawiono do układów pokojowych.**

Paryż, *3-go sierpnia*. **Prusy odrzucają wszelkie roztrząsanie na kongresie europejskim mających nastąpić zmian terytorjalnych w północnych Niemczech i urządzenia nowego państwa związkowego. Zapewniają, że Anglja i Francja zgadzają się z Prusami w zdaniu przeciwko mięszaniu się do wewnętrznych spraw niemieckich.**

Sztutgard, *3-go sierpnia*. **Zawieszenie broni zostało zawarte w Frankfurcie. Moguncja objęta jest w zawieszeniu broni pomiędzy księciem Karolem a jen. Manteuffel. Główna kwatera Manteuffla jest w Frankfurcie.**

---

wnym naszego twierdzenia dowodem. Zresztą, nie widzim tu nic dziwnego—ludzie częstokroć najlepiej robią to, do czego wydają się niezdolni, i *vice versa* czasem... Jeden tylko zarzut uczynimy p. Palińskiej, to jest, że w chwili gdy daje się poznać kuzynowi, intonuje zbyt śpiewnie i zbyt rażąco frazes amikalnego wyrzutu; nie osłabić lecz cokolwiek *zlasować* to miejsce w obrazku trzeba. Gra p. Palińskiej posiada ten głównie przymiot w rolach naiwnie salonowych, że wyraża z łatwością i prawdą szlachetniejsze serca wzruszenia; że nawet w sytuacjach wesołych prześwieca promień duszy myślącej i czułej, który własnie nadaje jakiś urok całości, przedstawianej postaci. P. Świeszewski w roli Trystana znalazł się w swoim żywiole; gdzie tylko idzie o lekkość, swobodę i żwawość, tam artysta ten niepotrzebuje grać nawet, jak gdyby te wszystkie przymioty były mu przyrodzonym darem; możebyśmy nawet zwrócili uwagę pana Ś. na nadmiar swobody w akcji i grze jego — sztuka ma swoje pewne formy w które się mieścić koniecznie potrzeba; zbyteczna naturalność wychodzi niekiedy z ram obrazu i psuje ogólną proporcję planu. Do artysty należy pomiarkować swoją grę ażeby ją zharmonizować z całością sztuki i zespolić z grą innych aktorów. W każdym razie, pan Ś. najlepszym jest u nas przedstawicielem ról podobnego rodzaju i w nowej komedyjce, przyczynił się wiele do jej powodzenia. Jeszcze jedną uwagę zrobimy panu Świeszewskiemu, dotyczącą samej jedynie akcji — artysta ten podczas djalogu ma zwyczaj wciąż przybliżać się i cofać od osoby z którą rozmawia, akcja ta oszczędnie używana dobrą jest i naturalnie żwawą, lecz w ciągłem jej stosowaniu jak wczoraj naprzykład, leży pewna monotonność i jakby manjera nawet. Spodziewamy się, że artysta tak doświadczony i zdolny jak pan Ś. przyjmie tę drobną uwagę, którą we własnym jego i sztuki interesie czynimy.

„Apetyt i zaloty" sztuka odwieczna, w której niegdyś zasłażony nestor sceny naszej J. S. Jasiński robił taką furorę—jest na dzisiaj bezbarwną i ogołoconą z wszelkiego interesu klejonką. Treści tam nie ma zgoła i zdrowego sensu często braknie; jednakże kilka sytuacji śmiesznych, kilka frazesów pociesznych, wywają publiczność do śmiechu. P. Damse który przedstawiał główną rolę Cotillard'a, starannie i pracowicie ją odegrał; widocznie szuka on pola do rozwinięcia zasobów swej pracy i nie waha się nawet uczyć ról takich, które po kilku reprezentacjach ad acta się składają. Z przyjemnością również dostrzegliśmy w grze p. Grzywińskiego, któremu powierzono rolę Durandin'a co raz więcej postępu.—O kobiecych w tej sztuce rolach, mówić nawet nie warto.

W przeszły poniedziałek dawano „na żądanie" zawsze pożądane „Damy i Huzary" Fredry. Nie powtarzalibyśmy tu prawdziwej admiracji jaką zawsze wzbudza w nas Panczykowski grający tam rolę kapelana i pominęlibyśmy milczeniem to przedstawienie sztuki znanej już i powszechnie ulubionej, gdyby zastępcze za panią Kurcjusz wystąpienie p. Figarskiej w roli Panny Anieli, nie wkładało na nas obowiązku powiedzenia o tem słów kilku. Otóż p. Figarska grała nad spodziewanie dobrze, charakteryzowała się właściwie — słowem zrobiła więcej niż mogła — jednakże w dwóch główniejszych scenach, nie zbliżyła się nawet do wzorowej, nieporównanej gry p. Kurcjusz, która w Anieli i Kogucinie, godnych zastępczyń nie znajdzie.

Przechodząc na wielką scenę, sami nie wiemy jak donieść czytelnikom o wznowionem przedstawieniu przerobionej Halki. Nie chcielibyśmy strącać listków sławy z wieńca zasłużonego jej twórcy; nie chcielibyśmy również czynić zarzutów artystom, którzy zastąpiwszy dawnych—nie zdołali zrównać się z niemi—wolimy przeto oddać pochwałę należną p. Kwiecińskiej, która jakkolwiek w akcie pierwszym oszczędzała głosu, przecież w następnych śpiewała b. dobrze, a całą dramatyczną część roli odegrała z takim zapałem, czuciem i talentem, iż przewyższyła wszystkie bez wyjątku poprzedniczki swoje. Jak skoro „Halka" raz jeszcze ukaże się na scenie w obecnym składzie artystów, wyrazimy obszernie i rozważnie uwagi jakie nam nasunął przykry brak tenora w tej partycji i dokonane w niej transpozycje.

Al.

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Frankfurt nad Menem, 31-go lipca.* Wiadomość podana przez *Ind. belge* i inne pisma, jakoby wojska państw południowo-niemieckich zdobyły pod Würzburgiem 16 dział pruskich, jest całkiem błędna. Prusacy nie stracili ani jednego działa. Przeciwnie, badeńczycy stracili w bitwie nad rzeką Tauber kilka dział ciężkiego kalibru, i między innemi zostawili w ręku prusaków jedno działo żłobkowane kalibru sześciofuntowego, które zresztą było zdemontowane. Również zmyślona jest wiadomość o zabraniu pruskiej kolumny amunicyjnej, podczas gdy przeciwnie, wirtembergczycy stracili pod Bischofsheim kolumnę prowiantową. Wiadomości, widocznie zmyślone, mają swe źródło w Monachjum. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 31-go lipca.* (Przez Paryż). Komunikacja pomiędzy tutejszem miastem i Norymbergą została przerwana, zkąd wnoszą, że prusacy zajęli to ostatnie miasto. (*Tamże.*)

* *Florencja, 31-go lipca.* Podług *Italie*, układy o pokój prowadzone będą w Pradze. Panuje przekonanie, że pokój zostanie podpisany jeszcze przed 15 sierpnia. (*Tamże.*)

* *Paryż, 31-go lipca wieczorem.* Gazeta *Temps* donosi, że kawaler Nigra wyjedzie dziś wieczorem do Vichy. (*Tamże.*)

* *Rovigo, 31-go lipca.* Król włoski przybył tu. (*Tamże.*)

* *Florencja, 31-go lipca.* Śledztwo co do zachowania się admirała Persano rozpoczęło się i ma być prędko ukończone. (*Tamże.*)

Medjolan, 31-go lipca. Książę Napoleon przejeżdżał dziś tędy, udając się do Vichy. (*Tamże.*)

* *Madryt, 31-go lipca.* Okólnik ministra spraw wewnętrznych wzywa prefektów, ażeby przedsięwzięli środki przeciw knowaniom stowarzyszeń demokratycznych. (*Tamże.*)

* *Londyn* (przez Hagę), *31-go lipca wieczorem.* Biuro Reutera otrzymało przez telegraf zaatlantycki wiadomości z Nowego-Jorku, datowane w sobotę, 29 go lipca. Stan Tennessee przypuszczony został do kongresu. Posiedzenia kongresu zostały odroczone. (*Tamże*)

* *Berlin, 1-go sierpnia. Prov. Corr.* pisze: Z powodu kontrybucji wojennej w wysokości 25 miljonów zł. reń., nałożonej na Frankfurt nad M., miasto pomienione zaniosło naglącą prośbę do rządu pruskiego i do króla o udzielenie ulgi w tym przedmiocie. Na teraz zaniechane zostaną środki gwałtowne co do ściągnięcia tej kontrybucji. Rząd pruski mieć będzie na względzie, przy dalszem swem postanowieniu, tę okoliczność, że Frankfurt zostanie prawdopodobnie wcielony do Prus. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1-go sierpnia. Prov. Corr.* pisze: Pośrednictwo Francji przyczyniło się wielce do zadowalniających rezultatów dotychczasowego dzieła pokoju. Cesarz Napoleon podjął się zadania, które przypadło na niego na skutek odwołania się Austrji, w sposób wspaniałomyślny i beziteresowny, oraz w duchu prawdziwie bezstronnego i sprawiedliwego orędownika pokoju. W ważnem stanowisku, jakie dane mu zostało przy układach, cesarz nie żądał ani dla Francji ani dla siebie nic, oprócz zaszczytu i sławy, wywarcia przez swą powagę wpływu na monarchów na korzyść słusznego pokoju. Przeznaczonem mu przeto było spółdziałać w doprowadzeniu do końca wielkiego dzieła, rozpoczętego przez niego energicznie kilka lat temu i zależącego na ukonstytuowaniu zjednoczonych i silnych Włoch. W tym samym duchu, który dozwolił dokonać mu pomienionego dzieła, podał on chętnie Prusom rękę, w celu ugruntowania trwałych i pewnych podstaw dla zjednoczonych Niemiec. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 sierpnia.* W przedmiocie warunków przedugodnych pokoju, *Prov. Cor.* powiada między innemi: Austrja uznaje zmiany, jakie mają być zaprowadzone co do praw posiadania krajów w Niemczech północnych. Chodzi tu o rozporządzenia, jakie Prusy przedsięwezmą względem krajów militarnie zajętych, mianowicie względem Hanoweru, Hesji elektoralnej, wielkiego księstwa heskiego z tej strony Menu (górna Hesja), Nassau i Frankfurtu. Z mocy prawa wojennego, król pruski może zatrzymać na zawsze te kraje, bez układu z dawnymi ich posiadaczami. Przywrócenie jednego z nich do posiadłości, byłoby aktem łaski korony pruskiej. Przywrócenie do posiadania niektórych części, a zatem rozdrobnienie państw, dotknęłoby bezwątpienia boleśnie ludność i pociągnęłoby za sobą groźne pod względem politycznym skutki. Pożądanem przeto i prawdopodobnem jest, ażeby pomienione kraje wcielone zostały na zawsze do Prus. Lecz warunki przedugodne pokoju z Austrją, nie obejmują wyraźnych w tym względzie zastrzeżeń, a raczej pozostawiają Prusom swobodne co do tego przedmiotu rozrządzenie i obejmują uznanie takowego przez Austrję. (*Tamże.*)

* *Berlin, 2 sierpnia. Staats Anz.* jest upoważniony do stanowczego zaprzeczenia wiadomości podanej przez pisma bawarskie, jako złośliwej i bezzasadnej, podług której armja pruska, wbrew warunkom zawieszenia broni, posuwała się jeszcze 29-go lipca dalej w Bawarji i zrządziła wojskom bawarskim znaczne straty. W zawieszeniu broni, zawartem 28-go lipca w Nikolsburgu z p. v. d. Pfordten'em, powiedziano: „Artykuł 1. Pomiędzy wojskami pruskiemi i bawarskiemi nastąpi od 2-go sierpnia trzytygodniowe zawieszenie broni. Artykuł 2. Szczegóły militarne zawieszenia broni i linja demarkacyjna dla wojsk obustronnych, oznaczone zostaną przez obustronnych wodzów naczelnych, na podstawie militarnego *uti possidetis.*“ Nie może być przeto żadnej wątpliwości we względzie prawa do dalszego posuwania się i prowadzenia w dalszym ciągu wojny do 2-go sierpnia, oraz we względzie linji demarkacyjnej aż do chwili porozumienia się co do takowej. (*Tamże*).

* *Berlin, 2 sierpnia. Staats Anz.* występuje ze szczegółowem zaprzeczeniem wiadomości, podanych przez były rząd hanowerski w depeszy, mającej na celu usprawiedliwienie się z postawy jego pod Langensalza. Opis układów o zawieszenie broni, które prowadzone były z Prusami, jest sfałszowany. Zawieszenie broni było nietylko dotrzymane, lecz nawet faktycznie przez jenerała Falkensteina przedłużone. Ze strony pruskiej stało pod Langensalza naprzeciw hanowerczyków nie 15,000, jak powiedziano w depeszy, lecz 6,000 ludzi. Depesza pozostawia bez odpowiedzi kwestję, kto przeszkodził hanowerczykom w ich zwycięzkim niby pochodzie ku południowi. Były rząd hanowerski może jedynie za pomocą wyraźnego fałszu zarzucać Prusom naruszenie prawa międzynarodowego. (*Tamże*).

* *Berlin, 2 sierpnia. Nordd. A. Z.* wskazuje na objaśnienie, jakie mowa tronowa da o zmianach w posiadłościach w Niemczech północnych, i podnosi tę okoliczność, że prawo Prus do wcielenia zwyciężonych państw nie ulega pod względem prawa międzynarodowego żadnej wątpliwości. Przemawiają także za tem względy polityczne, stosunek bowiem związkowo-państwowy do książąt nieprzyjaznych Prusom, którzyby zostawali obok tego w sprzeczności ze swemi reprezentacjami krajowemi, nie miałby widoków trwałości. Wielkie intrygi wydalonych książąt dla doprowadzenia do skutku kongresu, znajdują silne poparcie ze strony ajentów północnych. Intrygi te nie będą miały we Francji powodzenia. Cesarz Napoleon jest przeciwny kongresowi, gdyż pojmuje bardzo dobrze, iż kongres wymierzony przeciw powodzeniom Prus, wtrąciłby Europę w wielkie zawikłania. Postawa cesarza Napoleona oparta jest na głębokiem przekonaniu o wartości, jaką przyjaźń silnych Prus mieć będzie zawsze dla Francji. (*Tamże*).

* *Berlin, 2 sierpnia.* Hr. Bismarck ma być wyniesiony do godności księcia. (*Schl. Z.*)

* *Rendsburg, 1-go sierpnia.* Znaczna liczba znakomitszych i najbardziej wpływowych mieszkańców miasta, nauczycieli, kupców, urzędników, lekarzy i i obywateli, wynurzyła w adresie do króla Wilhelma powinszowania z powodu powodzenia oręża Prus przeciw Austrji. Lecz jedynie po rychłem zaprowadzeniu stanowczych stosunków za pomocą połączenia z monarchją pruską, możemy spodziewać się (powiedziano w adresie) zabezpieczenia i opieki dla naszej narodowości na zewnątrz, pomyślności dla naszej prowincji wewnątrz, oraz poparcia dla wszystkich naszych interesów moralnych i materjalnych. Oby waszej królewskiej mości przypadło w udziale (tak kończy się adres), zaprowadzić i naszą szczupłą ojczyznę do nowej, obfitej w pomyślność przyszłości, pod pełnem chwały berłem Hohenzollernów. (*Wolffs T. B.*)

* *Oldesloe, 1-go sierpnia.* Magistrat tutejszy i rada miejska, w charakterze władzy gminnej, podały królowi Wilhelmowi adres powinszowania. Adres ten obejmuje prośbę o przyłączenie księztw do Prus. (*Tamże.*)

* *Londyn, 1-go sierpnia.* Z niezawodnego źródła zapewniają, że gabinet tutejszy zgadza się na wcielenie wszystkich państw, położonych pomiędzy wschodniemi i zachodniemi prowincjami pruskiemi i zdobytych przez Prusy. Kongres w tej kwestji mocarstw, które podpisały traktaty wiedeńskie z 1815 roku, uważany jest tu za również zbyteczny, jak i w roku 1859 przy wcieleniu księtzw włoskich. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 1-go sierpnia.* (Przez Paryż). Układy o pokój prowadzone będą, ze strony Austrji przez barona Brennera, a ze strony Prus przez barona Werthera. Układy te rozpoczną się wkrótce w Pradze. (*Tamże.*)

* *Frankfurt nad Menem, 1-go sierpnia.* Baron Rotszyld wyjedzie jutro do Berlina, dla wsparcia burmistrza Müllera w jego misji. (*Tamże.*)

* *Lohr, 2-go sierpnia.* Kwatera główna armji pruskiej meńskiej, znajduje się od wczoraj w Würzburgu, które to miasto, na czas trwania zawieszenia broni, oddane zostało wojskom pruskim, z wyjątkiem cyrkułu Main i Marienburga. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 29-go lipca.* Minister spraw wewnętrznych Harlan wziął dymisję, w jego zaś miejsce mianowany został Browning. Jenerał Grant przeznaczony został na wodza naczelnego, a jenerał Shermann został posunięty na jenerała-porucznika. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 27-go lipca.* Minister oświecenia Rosetti podał się do dymisji. Prefekt policji Ciocorlan, uwolniony został od służby. Na jego miejsce zamianowany Konstanty Manu. Obiega pogłoska, że książę hohenzollernski ma zamiar ogłosić się wkrótce niezawisłym od Porty. (*Cor. Bur.*)

Rozejm i układy.

* (Gubernatorowie i komisarze). *Berlin, 1 sierpnia. Prov. Cor.* podaje następujące ciekawe i szczegółowe wiadomości: W krajach zajętych przez Prusy, przedsięwzięte zostały dalsze środki dla uregulowania administracji. Na gubernatorów Czech i Morawji mianowani zostali jenerał Vogel von Falkenstein i książe Ujest, z dodaniem im, w charakterze komisarzy cywilnych, landratów Steinmanna i Puttkammera. Ponieważ cały Szlązk austrjacki został zajęty przez prusaków, przeto mianowano landrata Olearius'a komisarzem cywilnym w księstwie cieszyńskiem. Rządy w Nassau, Frankfurcie, Hesji nadreńskiej i w zajętych częściach Bawarji, powierzone zostały jenerałowi Manteuffel, wodzowi naczelnemu armji meńskiej. Obowiązki komisarzy cywilnych pełnią: w Nassau landrat Diest, we Frankfurcie landrat Madai i w Hesji nadreńskiej landrat Briesen. Ponieważ wielki książe meklemburg-szweryński, wódz naczelny drugiego korpusu rezerwy pruskiej, objął w posiadanie, w imieniu Prus, okręg wyższej Frankonji (Bayreuth), przeto landrat Krupka przeznaczony tam został na komisarza cywilnego. Co się tyczy tych krajów, które mają być trwale z Prusami połączone, dalsza w nich organizacja administracji stanie się niezwłocznie przedmiotem poważnej rozwagi i rozporządzeń.

* (Linja demarkacyjna). Ostatnie gazety wiedeńskie podają ciekawe niektóre szczegóły w przedmiocie układów zawartych na czas trwania okresu rozejmu. Podług tych gazet, rozejm został zawarty nateraz do 30 sierpnia (na 4 tygodnie, licząc od 2-go sierpnia). Pisma wiedeńskie powiadają, że linja demarkacyjna na czas trwania rozejmu, iść będzie, począwszy od Eger, przez Pilzno, Tabor, Neuhaus, Igławę (Iglau), Znaim do Lundenburga; od tego zaś ostatniego punktu ku północy, przez Napagedl do Oderberga. Większa przeto część prowincij Czech, Morawji i Szląska austrjackiego pozostaje w rękach prusaków, podczas gdy z dolnej Austrji i Węgier, wojska pruskie mają wymaszerować. Nie można naturalnie ręczyć za dokładność tych wiadomości wiedeńskich; wszelakoż taka linja demarkacyjna miałaby tę dogodność, że zostawiłaby w rozporządzeniu armji pruskiej wszystkie drogi żelazne wiodące na północ, co ułatwiłoby wielce komunikacje wojsk z Prusami, dostarczanie prowiantu i t. d. Co do twierdz położonych w promieniu okupacyjnym i zajętych dotąd przez austrjaków, miano zawrzeć, również podług wersij ze źródeł austrjackich, na czas trwania rozejmu, układ, z mocy którego ma być oznaczony na około tych twierdz specjalny promień neutralny. Jeżeli wersja ta jest prawdziwa, w takim razie wątpić należy, ażeby te anklawy neutralne przeszkadzały w czemkolwiek komunikacjom, gdyż tak samo jak to ma miejsce z Königssteinem w Saksonji, promień pomienionych twierdz odgraniczony zostanie prawdopodobnie w tak małych rozmiarach, że idące koło nich drogi żelazne nie wejdą do jego obrębu. (*Nordd. A.Z.*).

* (Pozycje armji włoskiej). Podług *Secolo*, armija włoska zajęła, od chwili zaczęcia się rozejmu, następujące pozycje: W samem Wenecjańskiem, straże przednie armji Cialdiniego stoją aż nad Isonzo i przy granicy Karyntji pod Ponteba. Palmanuova, mała twierdza graniczna u wejścia do terytorjum Gorycji (Görtz), jest obserwowana. Na lagunach włosi zajmują Mestre i Chioggia, lecz nie przeszkadzają bynajmniej dowożeniu prowiantu lądem stałym do Wenecji. W Tyrolu południowym, jenerał Medici stoi we wschodniej jego części, o 1 ¼ mili na wschód od Trydentu, w części zaś południowo-zachodniej znajduje się Garibaldi, mający dotąd jeszcze swą kwaterę główną w Storo. Nie wiadomo, czy w obrębie czworoboku twierdz, mają miejsce poruszenia wojsk wło-

skich, dowodzonych przez jenerała Lamarmora; zdaje się atoli, że główne siły tych wojsk stoją jeszcze na prawym brzegu Mincio, i że z liczby punktów położonych w pobliżu czworoboku, jedynie Borgoforte znajduje się w ręku wojsk włoskich. Flota włoska stoi jeszcze w porcie Ankony, gdzie mają pracować energicznie nad jej zreorganizowaniem i doprowadzeniem do stanu uzdolnienia do boju. (*Tamże*).

* (Warunki przedugodne pokoju). Dla zapobieżenia szkodliwym tendencjom, wychodzącym na jaw w niektórych gazetach, fałszujących znaczenie warunków przedugodnych pokoju z 26-go lipca r. b. i tłómaczących błędnie ich cele co do przekształcenia Niemiec, *Staats Anz.* został upoważniony do ogłoszenia artykułu 2-go tych warunków przedugodnych. Brzmi on jak następuje: „Artykuł 2. Cesarz austrjacki uznaje rozwiązanie dotychczasowego związku niemieckiego i daje swe przyzwolenie na nowe ukształtowanie Niemiec bez udziału cesarstwa austrjackiego. Również jego cesarska Mość przyrzeka uznać ściślejszy stosunek związkowy, jaki król pruski zaprowadzi na północ od linji Menu, i oświadcza niniejszem, że zgadza się na to, ażeby państwa niemieckie, położone na południe od tej linji, utworzyły związek, którego połączenie narodowe ze związkiem północnym pozostawia się bliższemu pomiędzy obu temi związkami porozumieniu." Artykuł ten odpowiada wiernie propozycjom pośrednictwa, za któremi Francja przemawiała w Wiedniu jeszcze 14-go lipca i które Austrja już wtedy przyjęła. Propozycje te brzmią jak następuje: „Austrja uzna rozwiązanie dawnego związku niemieckiego i nie sprzeciwi się nowemu zorganizowaniu Niemiec, do składu których nie wejdzie. Prusy zaprowadzą unję Niemiec północnych, obejmującą wszystkie państwa położone na północ od linji Menu. Do Prus należeć będzie dowództwo naczelne nad siłami zbrojnemi tych państw. Państwa niemieckie, położone na południe Menu, będą mogły utworzyć pomiędzy sobą związek południowo-niemiecki, który mieć będzie niezawisłą egzystencję międzynarodową. Węzły narodowe, jakie mają łączyć unję północną z unią południową, zostaną swobodnie uregulowane za pomocą wzajemnego porozumienia." Powyższe warunki stwierdzają, że Austrja przystała na to, ażeby nowe ukształtowanie Niemiec dokonane zostało bez przeszkody i bez jej udziału, i że insynuacja, jakoby cesarstwo miało wejść do składu związku południowo-niemieckiego, jest również bezzasadna, jak i twierdzenie, że linja Menu przyczyni się do stargania naturalnych węzłów narodowych pomiędzy Niemcami północnemi i południowemi. (*Nordd. A. Z.*).

* (Pokój). *Berlin, 2 sierpnia. Nordd. A. Z.* pisze: Mówiliśmy wczoraj, że spodziewać się należy rychłego zawarcia pokoju. Dzisiejsza *Corr. Hav. Bul.* wspomina o pogłosce, że okupacja pruska w Czechach i Morawji ustanie, jak skoro Austrja zapłaci 20 milionów za koszta wojenne, i że Austrja weszła już z bankiem w układy w przedmiocie pożyczki w wysokości pomienionej sumy, ażeby uzyskać natychmiastową ewakuację tych krajów. Zdaje się, że i we Włoszech środki przedsiębrane przez Austrję mają na celu rychłe zawarcie pokoju.

* (Dyzlokacja wojsk). *Berlin, 2 sierpnia.* Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się rozejm i jednocześnie dyzlokacja wojsk podług linji demarkacyjnej. Wojska korpusu gwardji pruskiej, mają wkrótce wrócić do kraju. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dywizja badeńska). *Kissingen, 30 lipca.* Dywizja badeńska znajduje się w marszu do swego kraju i stanie już dziś wieczorem na terytorjum badeńskiem. Wojska badeńskie mocno się cieszą z powrotu do domu. Idą one na Grünsfeld. (*Karlsr. Z.*)

* (Rozejm z drugorzędnemi państwami). *Monachjum, 31 lipca.* Termin rozejmu rozpoczyna się od 2 sierpnia. *Bayer Z.* donosi, że pułkownik Roth wysłany został do Bayreuth w celu wyjednania u w. księcia meklemburgskiego zawieszenia broni. (*Nord*).

* (Żegluga na Renie). *Moguncja, 30 lipca.* Wskutek rozejmu zawartego z Prusami, przywróconą została żegluga na Renie. (*Cor. Hav. Bul.*).

* (Starania Hanoweru). Zapewniają, ze król hanowerski miał posłać do pruskiej kwatery głównej swojego adjutanta. Dodają jednak, że tenże nie został przyjętym przez króla Wilnelma. (*Tamże*).

* (Linja sasko-czeska). *Drezno, 30 lipca.* Z powodu umowy zawartej z dowódzcą twierdzy Koenigstein, który zniósł przeszkody tamujące kominikację na drodze żelaznej i na Elbie, linja sasko czeska w dwóch dniach zostanie przywróconą. (*La Fr.*)

* (Dzieło pokojwe), do którego podstawy założono w Nikolsburgu, uzupełnia się. Obecnie zawarto także rozejm pomiędzy Prusami i państwami drugorzędnemi. Zawieszenie broni z Bawarją potrwa trzy tygodnie. (*La Patr.*).

* (Nietykalność Saksonji). *Wiedeń, 30 lipca. Constitutionnel* donosi, że p. Benedetti otrzymał upoważnienie dopominania się o nietykalność terytorjum królestwa saskiego. W skutek tego żądania Prusy miały zgodzić tylko na wcielenie do swojej monarchji miasta Lipska. Tymczasem *Staats-Anz.* doniósł, że Prusy mają zamiar utworzyć z północnych Niemiec jedno tylko państwo. Nie potrzeba mówić, że tym sposobem panujący książęta na północy zostaną wkrótce, jeżeli nie całkiem zniesieni, to przynajmniej ograniczeni do bardzo małej liczby. (*La Fr.*).

* (Związek celny północny). *International* donosi, że p. Bismark zawiadomił już rządy państw południowych, że tylko mocarstwa północne tworzyć będą w przyszłości związek celny oparty na nowych podstawach i zostający pod kierownictwem Prus. Mocarstwa zaś południowe, według prywatnych wiadomości dziennika francuzkiego wydawanego w Londynie, nie będą przyłączone ani do związku politycznegó ani też celnego północy. (*Tamże*).

Z widowni wojny.

* (Zajęcie Opawy.) *Nordd. A. Z.* pisze: Nieco dziwną wydaje się wiadomość podana przez *Schl. Z.*, że oddział wojsk austrjackich zajął 30 lipca Opawę (Troppau). Fakt ten sam przez się jest niewielkiej wagi; ciekawą atoli rzeczą byłoby dowiedzieć się, czy oddział ten jest częścią wojsk rozbitych, czy też odkomenderowany został z załogi Ołomuńca. (*Nordd. A. Z.*)

* O wejściu wojsk austrjackich do Opawy (Troppzau), *Schl. Z.* podaje następujące szczegóły, zakomunikowane jej przez naocznego świadka: Oddział piechoty austrjackiej, wynoszący około 50 ludzi i dowodzony przez starszego porucznika, przybył 30-go lipca o g. 9-ej zrana do Opawy, udał się natychmiast do kwatery furjerów pruskich, którzy przybyli tu wczoraj wieczorem, rozbroił ich pod zagrożeniem rozstrzelania i uprowadził ich jako jeńców. Takiż los spotkał urzędników pruskiego zarządu cywilnego. Landratowi Selchow, mianowanemu komisarzem cywilnym pruskim w Opawie, i dodanemu mu do pomocy inspektorowi policji Böhme, odebrano w ich mieszkaniu i w lokalu urzędowym szpady, temu zaś ostatniemu nawet mundur, a jednemu żandarmowi zabrano pałasz, karabin, tornister, hełm i t. d., poczem uprowadzono ich jako jeńców. Na kilkakrotne powoływanie się na zawieszenie broni, austrjacy odpowiedzieli, że nic o tem nie wiedzą. Motłoch który zgromadził się tłumnie, szedł za uwięzionymi, i ośmielony niespodzianem przybyciem żołnierzy austrjackich, lżył jeńców. Jedynie energicznemu wdaniu się burmistrza Opawy, który zaalarmował natychmiast straż ogniową, powiodło się ochronić prusaków od większej zniewagi i skłonić dowódcę oddziału, przez powołanie się na zawieszenie broni, do uwolnienia jeńców. Ci ostatni, którym nie zwrócono atoli broni i t. d., odprowadzeni zostali przez straż ogniową do miasta, gdzie zasłaniano ich od dalszego niebezpieczeństwa aż do chwili, w której przybył zapowiedziany bataljon pruski, co nastąpiło o g. 1-ej po południu.

* (Działania w Bawarji.) Drugi korpus rezerwy pruskiej stał w końcu zeszłego miesiąca w Bayreuth i jego okolicach. Podług wiadomości z Monachium, wojska pruskie, które wkroczyły do Bawarji przez Pilzno (Pilsen) i Furth, weszły 28-go lipca do Schwandorfu w górnym Pfalcu (niedaleko Regensburga), która to ostatnia miejscowość znajduje się na lewem skrzydle drugiego korpusu rezerwy pruskiej. Obecnie zaś telegram z Monachium pozwala domyślać się, że i Norymberga została zajęta przez prusaków. Takie nieustanne posuwanie się wojsk pruskich pogodzić się da z wiadomościami z Monachium o zawarciu zawieszenia broni w ten jedynie sposób, że przypuszczać należy, iż jenerał Manteuffel i wielki książę meklenburg-szweryński, wodzowie naczelni pruscy w Bawarji, otrzymali polecenie przedłużenia działań wojennych, stosownie do okoliczności, aż do faktycznego rozpoczęcia się zawieszenia broni, t. j. do 2-go sierpnia. (*Tamże.*)

* (Utarczka pod Versa.) Dnia 26-go lipca miała miejsce pod Versa, pomiędzy Palmanuova i Gradiska, na tem terytorjum wybrzeża morskiego, które nie jest już włoskiem, lecz nie należy również do liczby krajów niemieckich, uturczka forpocztowa pomiędzy wojskami austrjackiemi i włoskiemi. Ze strony austrjackiej walczyły wojska z brygady jenerała Török'a. Utarczka rozpoczęła się od ataku włochów, lecz zdaje się, że ani jedna ani druga strona nic nie wiedziała o zawieszeniu broni, obowiązującem Austrję i Włochy od 25 lipca. Walka wszczęła się około godziny 10 ej zrana i trwała do 2-ej po południu. Powiadają, że parlamentarz zawiadomił włochów podczas bitwy o zawieszeniu broni. Walka zakończyła się odparciem włochów. Podróżni którzy jechali z Gorycji (Görz), widzieli jak transportowano do Nabreziny około 60 rannych, pomiędzy którymi znajdowała się znaczna liczba włochów (kilku kawalerzystów, 1 bersaglijer i 1 rotmistrz), oraz 14 jeńców. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ks. Antoni hohenzollernski.) *Berlin, 2 lipca.* Stan zdrowia ciężko ranionego księcia Antoniego hohenzollernskiego polepsza się znacznie, tak iż niepotrzeba będzie robić zamierzonej poprzednio amputacji. (*Publ.*

* (Zajęcie Cieszyna.) *Kraków, 2 sierpnia.* Korespondent *Czasu* z Biały potwierdza pod dniem 31 z. m. podaną poprzednio wiadomość, że prusacy po przyjęciu już rozejmu zajęli Cieszyn i usadowili się także na innych miejscach. Korespondent pisze dosłownie co następuje: Zajęcie Cieszyna nastąpiło faktycznie po zawarciu już rozejmu. Dnia 23 i 24 z. m. prusacy z niezwykłym pośpiechem zajmowali w Szlązku austrjackim jednę pozycję po drugiej. Liczne oddziały wojsk pod dowództwem jenerałów hr. Stolberga i Knobelsdorfa nadciągające z Opawy, zajmowały po kolei Ostrów, Cieszyn, Skoczów, Friedek, Mistek; z Cieszyna udały się do Jabłonki i po zajęciu tego miejsca wysłały forpoczty do Miłówki (w górach, nad samą granicą węgierską), a to wszystko z nadzwyczajną szybkością. Freistadt (3 mile od Cieszyna) stanowi główną kwaterę tych oddziałów. Tym sposobem najważniejsze punkta znajdują się w rękach prusaków; do sąsiedniego Pless nadchodzą codziennie posiłki dla wzmocnienia wrazie potrzeby miejsc zajętych. Jak wszędzie tak i tu nakładane bywają znaczne rekwizycje; w pierwszych dniach zażądano w Cieszynie 8,000 pięciofuntowych bochenków chleba, 2,000 cygar, 54 wiader piwa i t. d. Jak mówią, dawniejsze wymagania były daleko skromniejsze. Wojska stojące w Białe miały w dniu 27 po upływie pięciodniowego zawieszenia broni udać się przeciwko oddziałom stojącym w Skoczowie i Cieszynie, gdy w tem nadeszła wiadomość o przedłużeniu takowego. Biała temi wypadkami nadzwyczaj jest zaniepokojoną; z jednej i z drugiej strony nadchodzą ciągle nowe oddziały. Pruska straż przednia stoi dwie mile od Biały. (*Krak. Z.*)

* (Król włoski.) *Florencja, 31 lipca.* Donoszą z Rovigo pod dniem wczorajszym: Krol przybył tu dziś. Wszyscy mieszkańcy wybiegli na jego spotkanie. Jego król. mość witany był z wielkim zapałem. W mieście powiewały chorągwie, a wieczorem rzęsista zajaśniała illuminacja. *Padwa 1 sierpnia.* Król przybył dziś rano do Padwy. Mieszkańcy na czele biskupa i władz wybiegli na jego powitanie. Jego król. mość witany był hucznemi okrzykami. Kwatera główna przeniesioną została z Rovigo do Padwy. (*La Fr.*)

* (Bitwa pod Weiden.) *Monachjum, 31 lipca. Bayer Z.* pisze: Donosimy z boleścią serca, że pomiędzy bataljonami gwardji bawarskiej a prusakami przyszło do krwawego starcia pod Weiden. W chwili rozejmu i zawieszenia broni zawartego wczoraj pomiędzy księciem Karolem i jenerałem Manteufflem, sprawa ta nie da się wytłomaczyć. Bataljon gwardji wysłał parlamentarza z objaśnieniem, żeby powstrzymano się od niepotrzebnego rozlewu krwi; ale napróżno. Bawarczycy ponieśli znaczne straty.

* (Działania prusaków.) *Monachjum, 31 lipca.* Prusacy posuwają się ciągle naprzód w górnej Frankonji. (*Nord.*)

---

* (Zamknięcie roku szkolnego gimnazjum żeńskiego w Radomiu). W dniu 18 (30) czerwca r. b. w gimnazjum żeńskim w Radomiu, w przytomności władz, osób składu nauczycielskiego, rodziców i krewnych uczącej się młodzieży, jako też innych gości, odbył się akt zamknięcia roku szkolnego. Po modlitwie i po odśpiewaniu przez uczennice hymnu „Z pokorą upadamy przed Tobą Boże," sekretarz rady pedagogicznej gimnazjum odczytał sprawozdanie, dla obznajmienia obecnych z rezultatami czynności gimnazjum, za cztery pierwsze miesiące, oraz sposobem zapatrywania się rady pedagogicznej na jego znaczenie i charakter wychowania, jakie w niem kobieta może otrzymać, a w którem między innemi powiedział: „Jakkolwiek od tak niedawnego czasu otwarte zostało gimnazjum, rada pedagogiczna może jednak zaznaczyć fakta niezaprzeczenie dowodzące jego potrzeby i użyteczności. Miejscowej potrzeby tego zakładu dowodzi skwapliwość, z jaką rodzice pośpieszali tu ze swojemi dziećmi, o czem wymownie świadczy znaczna, jak na początek, liczba 125 zapisanych uczennic; jego zaś użyteczność usprawiedliwiają otrzymane w tak krótkim przeciągu czasu rezultata. Uczennice przybyły do gimnazjum w ogóle z tak niedostatecznem naukowem usposobieniem, że niepodobna było utworzyć nietylko zupełnej, ale i mniejszej liczby klas; dla tego, podług stopnia usposobienia podzielono je na przygotowawcze grupy; dziś zaś, pod kierunkiem miejscowej władzy naukowej, staranny i

umiejętny wykład nauk i troskliwy nadzór osób zajmujących się częścią wychowawczą w tym zakładzie, oraz godne szczególniejszej pochwały, pilność i przykładanie się do nauk w ogóle całej wychowującej się tu młodzieży, sprawiły, że szkoła jest uorganizowaną i z początkiem przyszłego roku szkolnego, może już według prawideł zakreślonych dla niej przez Najwyżej zatwierdzoną Ustawę, wstąpić w normalne koleje. Ten stan wymownym jest dowodem szczerej chęci rodziców w korzystaniu z tej szkoły i czujnej troskliwości o postęp dziatek. Zgoła gimnazjum w tak krótkim czasie do tego doszło, że powstawszy z najróżnorodniejszych żywiołów, już w roku przyszłym szkolnym, będzie się składało z 5-ciu klas, w których uczennice będą rzeczywiście uzdolnione do korzystania z nauk na każdą klasę przepisanych, przez co dalszy ich postęp w naukach, uważać możemy za niewątpliwy. Rezultat ten daje niepłonną nadzieję, że tutejszy instytut rychło przyniesie te korzyści, jakie dobroczynny rząd zamierzył osiągnąć, przez uregulowanie i udoskonalenie edukacji kobiet.“ Następnie jasno i wymownie skreśla sprawozdanie, znaczenie i charakter wychowania, jakie kobieta w nowo-otworzonych zakładach żeńskich otrzymać może. W końcu zaś dodaje: „Nie czas jeszcze oceniać doniosłości naszego działania; owszem, prosimy o życzliwe pobłażanie dla tej szkoły będącej w poranku swojego życia. Skoro w siłach swoich się wzmocni i w regularną kolej wkroczy, stanie się zacnym rozsadnikiem prawdziwej nauki i dobrego wychowania płci niewieściej, wtedy, mamy tę niepłonną nadzieję, rozproszą się złośliwe o niej i ciemne uprzedzenia, a prawda czysta i zaszczytna, dla niej będzie nagrodą.” Po odczytaniu przez sekretarza rady pedagogicznej listy uczennic, którym przyznane zostały promocje do klas wyższych, oznajmiono wszystkim innym uczennicom, że i one, na ten jeden raz, za zezwoleniem JW. naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej, mogą otrzymać po wakacjach promocję do tych klas, do jakich na egzaminach udowodnią dostateczne usposobienie. Z liczby zaś otrzymujących promocje udzielona była publiczna pochwała tym, które przy wzorowem sprawowaniu się zdołały przez usilną pracę uzupełnić brak odpowiedniego usposobienia. Po odczytaniu sprawozdania wezwani zostali rodzice i goście do obejrzenia robót uczennic, jako też ich rysunków i kaligrafji; poczem uczennice odśpiewały w języku ruskim hymn „Boże Cesarza chroń.” Akt zakończył się przez dziękczynne nabożeństwo i odśpiewanie „Te Deum laudamus” w kościele po-bernardyńskim.

*

* (Wieczór instrumentalno-wokalny) w ogrodzie instytutu muzycznego, po raz trzeci urządzony będzie niebawem. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na korzyść ubogich elewów płci obojej kształcących się w instytucie. Program zawiera pomiędzy innemi, ustępy z Wilhelma Tela, Hugonotów i innych znakomitych arcydzieł. *Al.*

* (Ostatnie przedstawienie p. Kreutzberga) przed wyjazdem jego do Paryża odbędzie się jutro. Pogromca ten we wszystkich miastach, gdzie bawił, zaszczycany był szczególną życzliwością, a towarzystwo aklimatyzacji zwierząt w Petersburgu przyjęło go za członka. Z czterech lwów znajdujących się w klatce p. Kreutzberga, samiec nazywa się Princ i doskonale rozumie swoje nazwisko. Lwice noszą imiona Elizy, Sejdy i Zemiry. Cały ten kwartet afrykański spożywa na śniadanie sześć głów cielęcych, a wieczorem zjada 40 funtów surowej wołowiny. Rzecz dziwna, że po takiej ilości tatarskiego befsztyku, zwierzęta te piją bardzo mało — oczewiście więc, nietylko rozumem i mową od ludzi się różnią... Ojciec p. Kreutzberga August, pamiętny Warszawie, z powodu nadzwyczaj pięknej menażerji, nie został rozszarpany od zwierząt, jak to powszechnie mówiono — owszem, zdrów i cały przebywa obecnie w południowej Francji z menażerją, w której znajduje się 14 lwów i dwa słonie. Od niejakiegoś czasu, każde wejście do klatki pana Kreutzberga bawiącego w Warszawie, jest arcy niebezpiecznem, albowiem lwica Eliza, okazuje się cierpiącą, a w takim stanie powracają jej dzikie instynkta. P. Kreutzberg mocno się niepokoi symptomatami słabości miss Elizy, a jednakże i jutro podczas ostatniej reprezentacji — śmiało do klatki wejdzie. *Al.*

* (Azteki), które wkrótce mają opuścić Warszawę, mogą być oglądane jeszcze przez kilka dni w hotelu Europejskim, po zniżonej cenie, za bilet wejścia mianowicie po kop. 25, oraz co wieczór po ukończeniu widowiska niknących obrazów w resursie obywatelskiej, bez żadnej dopłaty.

* (Nowe ulice). Obszerny ogród po-misjonarski, obejmujący sto kilkadziesiąt tysięcy łokci kwadratowych, otoczony do koła budowlami, bez względu na swoje nader korzystne w pośród najludniejszej części miasta, położenie i znakomitą wartość w kapitale przy dzisiejszej cenie placów, żadnej nie przynosił intraty, oprócz paruset rubli, jakie ogrodnik tytułem dzierżawy opłacał. Aby spożytkować tak wielki obszar ziemi, rząd postanowił go przerznąć dwiema ulicami dostatecznej szerokości, na 8 sażeni; jedna przechodzić będzie od Krakowskiego-Przedmieścia do ulicy Mazowieckiej pod linją szczytową pałacu Krasińskich, druga od ulicy Śto-Krzyzkiej, gdzie jest posesja, folwarkiem Ś-to-Krzyzkim zwana, do zetknięcia się pod kątem prostym z nową ulicą. Grunt ogrodu podzielony na 15 części, z których każda obejmie odpowiednią przestrzeń dla osobnej posesji z możnością dogodnego zabudowania się z frontu i zewnątrz, z pozostawieniem wszędzie dostatecznego miejsca na podwórza. Otwarcie tych ulic wkrótce nastąpi. *ф.*

* (Wypadki). W dniu onegdajszym z rana, w domu Nr 2,935*a* przy ulicy Czerniakowskiej, gdzie egzystuje fabryka świec stearynowych, przy budowie piwnicy zawaliło się sklepienie, skutkiem czego zabitą została wyrobnica Marjanna Kowalska lat 52 wieku licząca; trzej robotnicy, a mianowicie: dwaj dymisjonowani żołnierze Afrosim Kropiwin i Jan Drwal, oraz urlopowany żołnierz Tadeusz Wasiłejew mocno pokaleczeni zostali.— W tymże dniu pod Nr. 1,574, Kazimierz Wolski pomocnik kamieniarski lat 16 wieku liczący, pracujący na fabryce w tymże domu, przez nieostrożność spadł z wysokości 1-go piętra i mocno potłukł się.—Perla Łowicka, lat 12 wieku mająca, córką utrzymującego sklepik z wiktuałami przy ulicy Wspólnej, z niewiadomej przyczyny w dniu wczorajszym nagle życie zakończyła.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 3 sierpnia jest następujący: Pozostało z 2-go chorych: mężczyzn 9, kobiet 1, razem 10; zachorowało m. 2, k. —, r. 2; umarło m. 1, k. —, r. 1; wyzdrowiało m. —, k. —, r. —; pozostało na d. 4-y sierpnia m. 10, k. 1, r. 14.— Od początku epidemji (to jest od 21 lipca do 3 sierpnia) zachorowało m. 18, k. 5, r. 23; wyzdrowiało m. 1, k. 2, r. 3; umarło m. 7, k. 2, r. 9.

* (Różne wiadomości). Około skweru na Krakowskiem-Przedmieściu zaczęto układać chodnik asfaltowy, na stosownym pokładzie, okolonym cegłami ognio trwałemi. Wzmianka zaś w jednem z pism, że skwer ma być otoczony sztachetkami żelaznemi, w innem znów, że ma być przedłużony po za statuę kamienną Matki Boskiej, jest bezzasadną.— W dalszym ciągu rozprowadzanego w mieście gazu, odbywają się roboty około założenia rur gazowych od ulicy Książęcej, przez plac św. Aleksandra od Żurawiej i Szpitalnej; głównie zaś kładzione są one z tego powodu, że przy zwiększającej się liczbie latarń w południowo-zachodniej stronie miasta, dawniejsze rury do przeprowadzenia gazu okazały się za szczupłe.— W dniu 29 z. m. w Ciechocinku był koncert amatorski, który udał się nad wszelkie spodziewanie. Ogół przyklasnął wzniosłej myśli koncertu na dochód mającego się wznieść kościoła i wnet wszyscy tam bawiący z gotowością przynieśli swój grosz w ofierze. Dość obszerna sala Müllera była przepełniona, a szanowni amatorzy dokładali wszelkich starań, by zadowolnić publiczność. Oprócz zaś amatorów wystąpiła również i panna Holand, śpiewaczka bawiąca w Ciechocinku, która podobała się bardzo i doznała najlepszego przyjęcia. Jest także zapowiedziany koncert pani Majeranowskiej i pana Hofmana fortepjanisty.—W środę zeszłą między godzininą 7-mą a 8-mą wieczorem pod Ząbkowicami, wyszła z szyn maszyna z 6-ciu wagonami gospodarczemi ze zwirem, lecz żadnemu uszkodzeniu nie uległa.—Na ulicy Leszno, za kościołem karmelickim zwieziono już kamienie ciosowe, z których ułożony będzie w dalszym ciągu chodnik ku ulicy Żelaznej.—Upłynął już miesiąc kwartału bieżącego, a mimo to widzimy wiele kart na mieszkania, które były do najęcia od 1-go lipca r. b., dziś zaś są „każdego czasu” do najęcia. Czemuż to przypisać? zapewne tylko wygórowanemu komornemu.—Wkrótce, a najdalej na jesień, należy się spodziewać znakomitej zmiany w kształcie dotyczasowych damskich „niby-kapeluszy. Paryżanki zaczynają chorować na ból zębów, skutkiem niedostatecznego opatrzenia główek; a jeden z dzienników mód śmiało wygłosił: że dzisiejsza moda kapeluszy, z umysłu wynaleziona została przez dentystów.— W końcu r. z. było w Warszawie latarń publicznych gazem oświetlonych 1,042, długość zaś rur gazowych wynosiła $65\frac{1}{5}$ wiorst. Zużyto gazu 69,246,100 stóp sześciennych, a mianowicie: 16,810,215 stóp sześciennych do oświetlania latarń publicznych, 14,486,497 do oświetlania domów rządowych i 34,686,493 do oświetlania domów i zakładów prywatnych. Za gaz użyty do oświetlania latarń publicznych zapłacono rsr. 19,277, za gaz zaś użyty do oświetlania domów rządowych i prywatnych rsr. 162,270 kop. 90 (licząc rsr. 3 kop. 30 za 1,000 stóp sześciennych gazu), czyli za gaz zapłacono rsr. 181,547 k. 90. W r. b. oświetlenie gazowe będzie urządzone na ulicach: Leszno latarń 6, Czerniakowskiej 10, Chmielnej 4, Pańskiej 9, Złotej 6 i Sosnowej 6, w ogóle latarń 44, długość rur w tym celu mających się ułożyć wynosić będzie wiorst 3. W końcu r. b. długość ulic nieoświetlonych gazem uczyni wiorst 50.

* Nr. 29 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: — Konferencjoniści francuscy (c. d.)—Roczniki rozkrzewiania wiary (c d.)—Przesilenie wiary.—Korespondencja.—Kronika.—Bibljografia.

* N. 358 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: — Kościół parafialny w Janowcu (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej.—Rok myśliwca. Miesiąc czerwiec (z drzew.) — Bój o lasek pod Benatkami (z drzew.)—Noc po bitwie pod Skalicami (poezja z drzew.)—Kośba (poezja.)—Jan Wagilewicz (dok.) - Szkice i typy warszawskie (z drzew.)—Przegląd piśmienniczy.—Przegląd muzyczny. —Po ślubie (d. c.)- Rozmaitości.

* N. 187 *Wędrowca* z dnia 2 sierpnia 1866 roku mieści:— Bajonna, z listu Al. des Essarts do E. Deschamps (z 2 drzew.) —Bourguignon w Egipcie p. Merego (dok. z drzew.)—Pierwsze podróże dr. Livingstone (z drzew.) — Bażanty (z drzew.) —Ostatni wybuch Etny (c. d.)—Kronika zagraniczna.—Dryden (z drzew.)

* Poszyt 15 (na miesiąc sierpień) *Kółka Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Kilka godzin w Ulmie p. J. Dobieszewską (Śmigielską; z drzew.)—Przygody ks. Marcina Lubomirskiego, p. W. Chomętowskiego (z drzew. Tegazzo; d. c.)— Pomyłka komedja w dwóch aktach p. Janiszewską.—Przytem dodatek:—bucik dziecinny,—o ubiorach,—przepisy gospodarskie i ogrodnicze,—rycina mód paryzkich.

* Nr. 16 Tygodnika *Izraelita* wyszedł z druku i zawiera:— Wiadomość o rezultacie wyboru Prezydującego w Radzie Szczegół. Głów. D Sch. U. i S. Star. - O instytucjach gminy starozak. w Warszawie; miejsce wiecznego spoczynku (Betholam) p. H. Nussbaum (dok.) Rozbiór artykułu A. J. Cohn o zasadzie odwetu w prawie Mojżeszowem p. I. Rosenblata.— Postępowscy w Talmudzie p. D. Słuckiego (d. c.) — Modlitwa ułożona przez Majmonidesa dla lekarzy.—Hiszpanija i Jerozolima, L. Filipsohna, p. S. P. (d. c.)—Wiadomości bieżące.

---

* (Wiadomość z Kaukazu). Gazeta „Kaukaz” pisze, że J. C. W. Namiestnik Kaukazu, wielki książę Michał Mikołajewicz w dniu 11 czerwca, o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, raczył zwiedzić szkołę powiatową w m. Achałcyku, a będąc zadowolony z znalezionego w niej porządku, Jego Wysokość oświadczył inspektorowi szkoły swoje podziękowanie. *(Goł.)*.

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* dnia 19 go lipca rano, był następujący: Pozostało z 18-go chorych: mężczyzn 1,520, kobiet 664, razem 2,184; zachorowało m. 140, k. 54, r. 194; odesłano do szpitali m. 2, k. 1, r. 3; wyzdrowiało m. 140, kob. 55, razem 195; umarło męż. 28, kob. 14, razem 42; pozostało na dzień 18-ty m. 1,561, kob. 1,492, r. 2,141.— Od początku epidemji (to jest od 14-go czerwca do 19 lipca) zachorowało m. 5,046, kob. 2,145, r. 7,191; wyzdrowiało m. 2,048 k. 808, r. 2,856; umarło m. 1,506, k. 688, r. 2,194.

---

* (Konfiskata czasopisma). Cały nakład czasopisma humorystycznego *Kosa* z 29-go lipca, wychodzącego we Lwowie pod redakcją p. Władysława Zagórskiego, został skonfiskowany z rozporządzenia c. k. prokuratorji. Pismo to miało stanowić, tak samo jak poprzednio *Osa*, dodatek do *Chochlika*. *(Krak. Z.)*

* (Fenienizm) umarł i został pogrzebany. Korespondencja z Dublina z 30 lipca do *Timesa* powiada pomiędzy innemi: „Uczucie zadowolnienia panuje obecnie wszędzie w Irlandji. Różne powody przyczyniły się do sprowadzenia tego szczęśliwego stanu rzeczy, a głównie nadzieja obfitych plonów i uwolnienie kraju od plagi zarazy bydła. Nakoniec podniecenie sprawione przez fenienizm zupełnie się uspokoiło, i zbrodnie stały się coraz rzadszemi. W niektórych hrabstwach, podczas kadencji sądu przysięgłych, sędziowie nie mieli żadnej sprawy kryminalnej do roztrząsania. W żadnym hrabstwie, o ile mi wiadomo, nie było wypadku przestępstwa polowego. Pod względem handlowym, stan kraju także jest zadawalniającym. Żaden bank irlandzki nie został głębiej dotknięty przez ostatnie przesilenie finansowe. Spokojność jest tak zupełna w Irlandji, iż rząd chciał niedawno uwolnić jednego z uwięzionych znakomitszych fenienów, niejakiego Michała Gleeson, rodem z Tipperary, który z powodu swej nadzwyczajnej odwagi doszedł do stopnia jenerała brygady podczas ostatniej wojny w Stanach Zjednoczonych. Rząd kładł tylko jeden warunek przy jego uwolnieniu, mianowicie żeby bezzwłocznie oddalił się do Ameryki. Gleeson jednakże ciągle nie chciał przyjąć uwolnienia pod tym warunkiem. Prawdopodobnie ciągle żył pod wpływem złudzenia, że pierwszego lepszego dnia armja fenienów przybywszy z Ameryki, otworzy mu drzwi więzienia i że będzie mógł odegrać świetną rolę w szeregach tej armji. Lecz ponieważ armja zbawcza nie przychodziła, Gleeson, którego nawiedziła choroba, zdecydował się skorzystać z robionej mu propozycji, i obecnie już płynie do Ameryki.“

Ameryka.

* (Peru). Wiadomości z Peru mówią o burzeniu się umysłów w tej rzeczypospolitej. Niezadowolenie wywołane zostało nie tylko dekretami kościelnemi, lecz także nowemi podatkami. Zapał wojowniczy pomiędzy ludem ostygł, i jedno ze stronnictw domaga się zawarcia z dworem madryckim zaszczytnego pokoju. Stronnictwo to połączyło się z malkontentami, którzy agitują przeciw dyktatorowi Prado, a na czele których stoi Castilla. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Meeting). Anglicy, którzy na wielką skalę przestrzegają zasad legalności, wstrzymali się od meetingu, który wczoraj miał odbyć się w Hyde-Park, spodziewając się rozstrzygnięcia tej kwestji prawnej. Ale za to odbył się meeting w Agricultural Hall Islington pod prezydencją p. Beales. Rezolucje tam uchwalone naganiały energicznie postępowanie rządu, ale porządek nie został ani na chwilę zakłócony. Pomimo tego, że stronnictwo liberalne w izbie deputowanych gorące w pizedmiocie tych wypadków prowadzi rozprawy, zwrócono jednak w Londynie uwagę na to, że lord Russel i p. Gladstone zachowują jak największe co do tego milczenie. (*La Fr.*)

* (Zebrania ludowe). Oprócz meetingu reformistowskiego w *Agricultural Hall*, o którym już doniesiono, odbyły się na różnych punktach Londynu liczne zebrania ludowe. *Morning Post* donosi głównie o jednem zebraniu odbytem w Victoria Park przy współudziale 11 do 12,000 osób. Na meetingu tym prezydował p. Baxter Langley. Kilku robotników występowało z mowami. W rezolucjach uchwalonych zagrożono obaleniem całego ministerstwa, jeżeli ono nie zajmie się szczerze i uczciwie kwestją reformy, i zganiono zupełnie postępowanie ministrów, którzy sprzeciwili się meetingowi w Hyde Park. Wszystko odbyło się w porządku. O godzinie dziewiątej park był już pusty. W parku pełnili służbę zwyczajni tylko konstablowie. (*La Fr.*)

* (Środki militarne). *Londyn, 30 lipca.* *Morning-Star* donosi, że z powodu meetingu reformistowskiego, który ma odbyć się dziś wieczorem, rząd chwycił się niezwykłych środków militarnych. 14-ty pułk huzarów przyzwany został z Honnlow i rozstawiony w Buckingham. Spodziewają się przybycia artylerji. Wszystkie wojska w obozie pod Aldershott otrzymały rozkaz przygotowania się do wymarszu. (*La Patr.*)

* (Zawieszenie habeas corpus). Rząd angielski zaprojektował zawieszenie na nowo *habeas corpus* w Irlandji, gdyż termin owego zawieszenia poprzednio uchwalonego upływa niezadługo. Ministerstwo, jak się zdaje, nie jest zupełnie zaspokojone co do tajemnych agitacji fenienów. (*Nord*),

* (Poseł angielski w Frankfurcie). *Londyn, 30 lipca.* Lord Stanley odpowiadając w izbie gmin p. Otway wyrzekł, że p. Aleksander Mallet, który miał polecenie udać się za sejmem związku niemieckiego do Augsburga, zażądał z powodu wystąpienia Austrji ze związku, pozwolenia do powrotu do Frankfurtu. Lord Stanley dodał, że w obecnym stanie rzeczy niepodobna uważać nowy związek niemiecki za taki, jakim był przed rozpoczęciem wojny. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Usposobienie w Węgrzech). Piszą z Pesztu do *Debatte*: Wnosząc z tonu dzienników, należy sądzić, że w sferach politycznych nie uznają zerwania węzłów łączących dotąd Austrję z Niemcami za zbyt uciążliwy warunek, mogący budzić zniechęcenie. Tak *Pesti Naplo* wylicza korzyści, jakie związek niemiecki zawdzięczał Austrji od czasu wojen z Turkami; korzyści te uznaje za bardzo małe i dochodzi do wniosku, że Austrja, jako mocarstwo niemieckie, już od wieku przeszło, jest prawdziwem urojeniem, tradycją bez istotnej wartości.

* (Bataljony ochotników wiedeńskich), jak donosi wiedeński korespondent *La Patrie*, składały się z 216 garsonów kawiarnianych, 212 szewców, 436 krawców, 221 tkaczy, 211 rzeźników, 44 piekarzy, 76 puszkarzy, 117 ślusarzy, 63 studentów, 6 nauczycieli, 57 służących i 12 tapicerów. Resztę stanowili byli wojskowi, robotnicy i wyrobnicy; wszyscy oficerowie należeli do armji.

Francja.

* (Kasa dla niezdatnych do pracy). *Paryż, 1 sierpnia.* *Monitor* poranny ogłasza list cesarza do ministra stanu, obejmujący główne zasady dekretu, mającego na celu uorganizowanie kasy dla osób niezdatnych do pracy. (*Wolffs T. B.*)

* (Książę Napoleon). *Paryż, 31 lipca.* Książę Napoleon ma dziś wieczorem opuścić Florencję i powrócić do Francji. Sądzą, że książę zatrzyma się w Vichy. (*La Patr.*)

* (Odpowiedź). *Paryż, 1 sierpnia.* Niektóre dzienniki donoszą, iż cesarz Napoleon w odpowiedzi na przemowę mera w Vichy wyrzekł następujące słowa: „Dziękuję ci panie merze za dobre słowa; jak szanuję Vichy, dowodem jest to, iż opuściłem politykę, ażeby stanąć pomiędzy wami". (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Wzięcie Matamoras). *Monitor* potwierdził wiadomość o wzięciu Matamoras przez juarystów i doniósł, że oddział wojsk cesarskich złożony z 1,600 ludzi, został w części zniesiony.

* (Tampico). Niektóre dziennikiki amerykańskie donoszą, że m. Tampico miało zostać zdobyte w d. 28 ym czerwca przez oddział juarystów. Wiadomość ta jest niedokładną. Depesza z 29-go t. m. nadesłana do Vera Cruz w chwili odpłynięcia parostatku pocztowego, zawiadomiła władze francuzkie, że juaryści zajęli Panuco, miasto odległe o 15 kilometrów (wiorst) od Tampico, ale, że to ostatnie miasto nie było atakowane. Parowiec wojenny *Brandon* został tam zaraz wysłany, a drugi miał odpłynąć 2-go lipca z wojskiem i żywnością. (*La Patr.*)

* (Armja meksykańska). Organizacja armji meksykańskiej, o której już doniesiono, postępuje ciągle naprzód. Wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy francuzkich, przyjmuje za pozwoleniem swojego rządu służbę w tej armji. Indjanie znając, że dowództwo nad tą armją obejmą francuzi, do których mają zaufanie, a co więcej, że będą płatni regularnie, żywieni i odziewani dobrze, wstępują całemi masami do armji cesarskiej. Siła ta wojskowa wróży dobrą przyszłość dla cesarstwa meksykańskiego. Indjanin obok francuza będzie się bił dzielnie, a z wiernością swojej znany on jest pod każdym względem. Mówią o rozpuszczeniu oddziałów ochotników zagranicznych, złożonych z Niemców i belgijczyków, które kosztują bardzo drogo, a małą przynoszą przysługę. Wzięcie Matamoras wywarło w stolicy dosyć wielkie wrażenie. Wiadomości wojenne z innych prowincij, a mianowicie z Michoacan, Sonory i Cinaloa, są pomyślne. (*La Patr.*)

Portugalja.

* (Uzbrojenia). *Correspondencia* powiada, że w jednym z głównych arsenałów portugalskich spostrzegać się daje od pewnego czasu wielki ruch, gdyż rząd wydał rozkaz ulania tam znacznej liczby dział. Z innej strony jeden z dzienników lizbońskich donosi, że reorganizacja armji odbywa się z wielką gorliwością. Minister wojny dokłada wszelkich starań w celu uzupełnienia kadrów, nie spuszczając jednak z oka zasad ekonomji uchwalonych świeżo przez gabinet portugalski. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Powrót króla). *Berlin, 1 sierpnia. Prov. Corr:* donosi, że król wróci do Berlina w sobotę.

* (Pożyczka). *Berlin, 30 lipca.* Zapewniają że w mowie tronowej przy otwarciu sejmu będzie o tem wzmianka, iż tak dobry stan finansów jak i wypłata należnych Prusom kosztów wojennych, uwolnią rząd od zaciągnięcia pożyczki. Dług bieżący pokryty będzie wypuszczeniem na pewien czas biletów skarbowych. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Eksplozja). *Konstantynopol, 25 lipca.* Miała tu miejsce eksplozja składu kartaczów, przyczem 400 ludzi postradało życie. (*Wolffs T. B.*)

* (Wojska tureckie). *Raguza, 29 lipca.* Pięć bataljonów wojsk tureckich, z których dwa egipskie, przybyły do portu Kleck. Granice Hercegowiny zajęte zostały przez wojska tureckie. (*La Patr.*)

* (Koncentracja wojsk). Depesza prywatna potwierdza, według listów z Konstantynopola, podaną już wiadomość o koncentracji wojsk tureckich w Albanji. Świeżo donoszą, że z powodu załatwienia kwestji rumuńskiej korpus obserwacyjny cofa się z nad Dunaju, ale że wojska podzielone na dwa korpusy, otrzymały przeznaczenie strzeżenia granic Bośnji, Hercogowiny, Macedonji, Epiru i Tessalji. Wice król egipski posłał do dyspozycji Porty korpus 12,000 ludzi, którego jedna część przybyła już do Antivari i Kleck. Rząd turecki wysłał do Hercogowiny broń, amunicję, żywność wszelkiego rodzaju, a parostatek *Peik-y-Zafer* z pawilonem kontr-admirała dowódzcy eskadry tureckiej na Adrjatyku, stoi na wodach pod Antivari i spełnia regularnie różne obowiązki. (*La Patr.*)

* (Korpus obserwacyjny). Listy z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki kazał rozstawić pod Monastyrem korpus obserwacyjny, dowodzony przez Abdula-Kerima. Posłano już do Albanji oficerów, mających przedsięwziąć roboty około urządzenia obozu. Środek ten przedsięwzięty został przez Portę jedynie z powodu wojny we Włoszech i nie przyjdzie w zupełności do skutku w razie zawarcia pokoju. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Wydalenie jezuitów z Wenecji). Pisma wiedeńskie piszą co następuje: Pierwszym krokiem, którym magistraty i szybko tworząca się gwardja narodowa rozpoczęły swą czynność służbową w opuszczonych przez nasze wojska miastach weneckich, jest wydalenie jezuitów. Największa część członków tego zakonu wydaliła się już poprzednio z Padwy do Brixen, reszta wraz z pozostałymi w Vicenza niezwłocznie wezwana została do opuszczenia terytorjum weneckiego w przeciągu trzech dni, z zagrożeniem użycia środków przymusowych, wrawie niezastosowania się do tego rozporządzenia. (*Börs. Z.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 30 lipca.

Centralizacja Galicji.—Stypendja.

Wice-prezydent namiestnictwa tutejszego, Mosch i radca namiestnictwa Summer, mają być pensjonowani; natomiast zostanie mianowany radca dworu i naczelnik komisji namiestniczej Possinger, który przed niespełna miesiącem, został do tej godności wyniesiony—wice-prezydentem, a komisja namiestnicza w Krakowie zwiniętą i urzęda do Lwowa przeniesione, co oznacza centralizację czyli połączenie wschodniej części Galicji z zachodnią. Jeżeli rząd nasz istotnie i szczerze dąży do uwzględnienia każdej narodowości z osobna, to w takim razie wyrządzonoby przez to rusinom zupełną krzywdę i dla tego łatwo by się stać mogło, iż zmuszeni koniecznością, musieliby wzdychać za swą przyszłością, podobnie jak wiedeńczycy, którzy pozbawieni w skutek wystąpienia Austrji z rzeszy niemieckiej, sympatyzowania z swemi braćmi niemcami przechodzącemi pod zwierzchnictwo pruskie, już dziś zakłócają pokój w Wiedniu swemi przyszłemi zachciankami, tak dalece, iż widziano się zmuszonym zaprowadzić i tam, chociaż w własnej stolicy, stan wyjątkowy. Nie dobra to wróżba dla zaprowadzenia rządów federacyjnych w Austrji.

Nigdzie może takiego nadużycia nie robią z funduszów stypendyjnych jak u nas. Prawdziwie potrzebujący, muszą z braku takowych pomimo dobrze złożonych egzaminów, w połowie swych nauk przechodzić do warsztatów rzemieślniczych; natomiast otrzymują stypendja synowie nawet takich dostojników, którzy pobierają pensję sześć do siedm tysięcy guldenów rocznie, a stypendja które pobierają ich synowie służą im jedynie na wynagrodzenie fiakrów i różne inne rozrywki, gdy tymczasem ich koledzy chodzą bez butów i nie mają nawet czem opędzić niezbędnych potrzeb życia. Y.

Rozmaitości.

* (Machina do zamiatania ulic). Próby z machiną Tailfera, z Akwizgranu sprowadzoną, wydały w Berlinie bardzo dobre rezultaty tak pod względem szybkości, jak i oszczędności, zdaje się więc, że odtąd do wynalazków naszych czasów należeć ona będzie. Przestrzeń od placu Dönhofskiego do dworcu Potsdamskiego została za pomocą czterech machin w 48 min. oczyszczoną; od bramy Potsdamskiej do mostu potrzebowano tylko 12 minut; zawsze jednak mocne skrapianie przed zaczęciem roboty koniecznie jest potrzebnem. Jeżeli, jak się dzieje w Paryżu, skrapianie ulic zaczyna się o 3 lub 4 godzinie z rana, to na 8 lub 9 godzinę zamiatanie całego miasta może być skończonem. Tak przez codziennie powtarzanie tej czynności, doprowadzonoby miasto całe do tej czystości, jaka tylko po większych miastach jest możliwą.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

* (Tydzień targowy). Rok bieżący pod względem obfitości drobiu za wyjątkowy uważać można; chodowla domowego ptastwa z powodzeniem się wszędzie odbywa, i gdyby nie pośrednictwo przekupniów, którzy o kilkanaście mil za skupem rozjeżdżają się i paraliżują przywóz drobiu przez pierwszą rękę, takowy jeszcze bardziej by staniał. Płody zbliżającej się jesieni stopniowo tanieją i wielki jest ich codziennie dostatek, co również i do owoców się odnosi, szczególniej zaś spodziewanem jest wielkie obrodzenie się śliwek. Co do grzybów, lato teraźniejsze dotkliwie zawiodło. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 22, ser krowi większy kop. 22 $^1/_2$, mniejszy kop. 9, twaróg kop. 5, ser owczy kop. 22 $^1/_2$, jaj kopa kop. 62 $^1/_2$; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 12, kurcze spore kop. 18, kaczka młoda kop. 18, karmiona kop. 35, kura stara kop. 37 $^1/_2$, pularda kop. 45, prosie małe kop. 45, większa rsr. 1 kop. 20; *co do ogrodowizny:*

główka sałaty kop. 1, spory pęczek marchwi kop. 3, kalarepy mendel kop. 6, rzepy pęczek kop. 2, rzodkwi murzynki pęczek kop. 2, wiązka buraków kop. 3, wiązka spora chrzanu kop. 7 ½, pęk cebuli kop. 9, mały pęczek kop. 4, pęk pietruszki dość grubej kop. 7 ½, mniejszy pęczek kop. 4, brukwi wiązka kop. 3 ½, strączków cukrowych garniec kop. 10, bubru kwarta kop. 4 ½, selerów pęczek kop. 7 ½, porów pęczek kop. 4, czosnku pęczek kop. 7 ½, szabelbonu blacik kop. 10, kapusty zwyczajnej główka kop. 7 ½, włoskiej kop. 4, kalafior średni kop. 2, kartofli garniec kop. 5, ogórków dużych kopa kop. 20, mniejszych kop. 14, grzybów prawdziwych koszyczek kop 20, suszonych funt kop. 33, bedłków różnych kupka kop. ½, jagód czarnych kwarta kop. 4; *co do owoców:* wiśni kwarta kop. 6, saskich winiówek kopa kop. 90, pomarańczówek kopa kop. 90, jedwabnic wyborowych kopa kop. 50, melon spory kop. 60, śliwki mirabelli kwarta kop. 10, dużych jabłek papierówek kopa kop. 90; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 37 ½, lina, karpia i karasia funt kop. 25, sandacza funt kop. 35, leszcza funt kop. 30, węgorza funt kop. 22 ½, jesiotra funt kop. 15, raków drobnych kopa kop. 50, raków dużych rsr. 1 kop. 80.

ф.

* (Różne wiadomości). Osoby które zaprowadziły u siebie plantację ajlantusu, mogą dostać bezpłatnie u p. E. Hignet, w Brylowskim pałacu, jajeczek jedwabników ajlantusowych.—W pracowni zakładu fotograficznego p. Bayera, są prześliczne fotografje większych rozmiarów, olejno kolorowane przez tutejszego artystę p. Zarzeckiego, znanego twórcę obrazu „Gwiazda zaranna." — W tych dniach wyszła z druku broszurka (druk Ungra) p. t. „Biblioteka wspomnień rodziny Krzyżanowskich". Wydanie to, w kilkudziesięciu tylko egzemplarzach odbite, przeznaczone jest dla rodziny i przyjaciół. Zdobi je portret ś. p. Michała Krzyżanowskiego, rysowany przez p. Wojciecha Gersona, a wykonany sposobem drzeworytniczym w zakładzie p. J. Minheymera. — P. Kulczycki, w swem mieszkaniu w własnym domu przy ulicy Zatylki, urządził już, według własnego wynalazku, którego opis z drzeworytami podaliśmy, przyrząd żelazny do ogrzewania pieców. Jest to rodzaj koszyka żelaznego z pokrywą i blachą spodnią do popiołu, który wkłada się w zwyczajny piec kaflowy, zamiast dotychczasowych drzwiczek i służy za ognisko do palenia węglem. Przyrząd ten trafnie pomyślany, zapewnia nie tylko oszczędność paliwa, ale oczyszcza powietrze, co większa, wyciąga wilgoć z mieszkań, a przytem pochłania wyziewy węgla i niedopuszcza nie tylko zaczadzenia, ale nawet swędu. Za parę tygodni dostawione już zostaną z fabryki odlewów Blizin, przyrządy takie dla osób, które je zamówiły. Cena jednego rs. 8.—Zakład fotograficzny panny Heleny Bartkiewicz, o którym pisma nasze po tylekroć już zaszczytnie wspominały, wszystkie najchlubniejsze wzmianki w zupełności usprawiedliwia i potwierdza. Kilka grup doskonale wykończonych, kilka portretów w większych rozmiarach, wizerunki wielu krajowych literatów, zdjęte z natury, a uderzające podobieństwem, świadczą zarówno o zdolnościach jak i guście p. Bartkiewicz. —Doktór Józef Katarzyński, zmienił mieszkanie pod N. 1335 róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, nad apteką na 1-m piętrze i przyjmuje chorych jak zwykle.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Sołowjew* z Petersburga; jenerał-major *Korniłowicz* z m. Biały;—wyjechali: jenerał od kawalerji *Uszakow* do Petersburga; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Zygmunt *Wielopolski* do Pińczowa; rzeczywiści radcowie stanu: baron *Unger-Sternberg* za granicę, *Dekuciński* do Łochowa, *Korytkowski* do m. Płocka; członek rady stanu królestwa *Hejlman* do Austrji.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 731, wyjechało osób 854; —koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 440, wyjechało osób 262;— statkami parowemi przyjechało osób 18, wyjechało 22; — przedonegdaj w ogóle przyjechało osób 794, w tej liczbie z zagranicy 17; wyjechało 686, w tej liczbie za granicę 15.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 2 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Aniela Chrzanowska w Leszczach, Ksawery Rychłowski dziedzic dóbr bez oznaczenia miejsca, Wiktorja Bogdaszowa w Brześciu-litewskim, Lipa Berszmann w Starym-Konstantynowie, Franciszek Błoński w Przewózku gub. Lubelskiej, Tomasz Michniewicz w Łukszach. Henryk Królikowski w Małocinach, Ludwika Forcowicz w Czarnobylu gub. Kijowskiej, Agna Koreniowa w Petersburgu; - w dniu 3 sierpnia r. b. Majer Czerniewski w Dzięba nkach, Marja Szmakowa w Odessie, Staden w Brześciu-litewskim, Jankiel Szmul Charo w Brześciu-litewskim.

* W dniu 1 sierpnia 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 5; *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 4, razem 21; zaślubieni *Chrześcjanie*: Łopuszyński Edward art. muz., z Dembską Albiną; Wilman Antoni obyw.; z Dembską Marjanną; Toruniak Meteusz woźny, z Rojecką Konstancją; Małączyński Władysław fel., z Piętka Bronisławą; zmarli *Chrześcjanie*: Chlebowska Antonina lat 53 żona emer.; Szczerbiński Andrzej lat 80 ryb.; Olasiński Rafał lat 57 szewc; Zając Krysztof lat 26 wyrobn.; Pfol Wincenty lat 35 szewc; Piechowska Barbara lat 40 wyrobn.; Berenin Barbara lat 73 żebr.; Schram Ernest lat 47 wyrobn ; Hipsch Władysława lat 3 syn obyw.; Wełna Joanna lat 2 mies. 6 cór. służ ; Grabińska Katarzyna dzień 1 cór. rząd ; Szwarnowski Aleksander mies 9 syn służ ; Ruder Petronela dni 3 cór. wyrobn.; Korsak Joanna dni 5 cór. wyrobn.; Dorosz Magdalena mies. 1 cór wyrobn.; Sławińska Zofia mies. 9 cór. wyrobn ; Borowska Zofia mies. 9 cór obyw ; Kłosiewicz Jakób dni 3 syn szew.; Miller Ignacy mies. 4; Jaroszyńska Julja rok 1; Akadjewska Weronika dni 2; Rutkowski Roch dni 21; Kurnatowski Bolesław dni 20, Dziedzicki Jan mies. 10, Rakowska Emilja mies. 1 wychowańcy dziec Jezus; mężczyzna z nazw niew w wiśle utopiony; *Starozakonni*: Jesiotr Chana lat 3 mies 6; Koral Ruchla rok 1; Świeca Marjem rok 1 mies. 3; Halbersztat Szyja rok 1; Polak Etka rok 1; Cwejbaum Moszek mies. 8; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 4 sierpnia, — *N. M. P. Snieżnej.* — Słońce wsch. o godz. 4 min. 27; zach. o godz. 7 min 43.

W poniedziałek, 6 sierpnia,—*Przemienie Pańskie.*— Słońce wsch. o godz. 4 min. 29; zach. o godz. 7 min. 41.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, Melodramat **Tułacz** (Zacznie się o godz. 8-ej). - *Jutro*, Opera **Halka**. (Zacznie się o godz. 6-ej).— *Wczoraj*, dawano Widowisko bezpłatne, było osób 1000.— *Onegdaj*, dawano Operę **Halka**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Sto za sto**; **On i ona**; **Apetyt i zaloty**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **On i ona**; **Nie mam czasu**; **Apetyt i zaloty**, było osób 350.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agi-skopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*.— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwoch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego.— W środy i soboty Symfonje

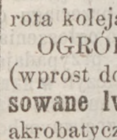
Jutro. —I. Uwertura z op. Oblężenie Koryntu, Rossiniego; Freikugeln-kadryl, Vossa; Arja z op. Prorok, Meyerbeera (solo na klarnecie); Kronika muzykalna, wielkie potpourri Bilsego. — II. Uwertura z op. Dinorah, czyli pielgrzymka do Ploermel, Meyerbeera; Promotionen-walc Straussa; Wielka arja z op. Girolda, Adama; Potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Cyganka, Balfiego; Newa-polka Strausa; Pieśń bez słów, solo na puzonie, wykonane przez p. Michael; La belle Amazone, fantazja Löshhorna.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).

Pojutrze. — I. Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; Monstre-kadryl, Straussa; Serenada na waltornie, z akompanjamentem fletu, Titla; Róg czarodziejski Oberona, fantazja Vieprechta. — II. Uwertura z op. Indra, Flotowa; Juristenball-tanze walc, Straussa; Straussli, pieśń Hasa (solo na trąbce); Introdukcja i marsz indyjski z op. Afrykanka, Meyerbeera.—III. Uwertura z op. Sroka złodziej, Rossiniego; Allée-polka, Bilsego; „Traumereien", z scen dziecinnych, Schumanna; Uwertura z op. Fra Diavolo, Aubera. — (Zacznie się o godzinie 6-ej; — cena wejścia kop. 20). — *We środę*, po raz pierwszy: „Kolumbus" obraz muzyczny, w formie Symfonji.

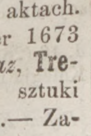
CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**.—Początek o godz. 6 ½.—Cena miejsc zwyczajna.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Dwa Wielkie Przedstawienia**.—Początek 1-go, o godz. 4 ½, 2-go o godz. 7 ½. W obydwóch przedstawieniach: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów.— Przedtem gimnastyczne i akrobatyczne produkcje; żywe obrazy. — *W poniedziałek*, szóste **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana.—Gimnastyczne i akrobatyczne produkcje; galerja żywych obrazów.—Na zakończenie: Moc czarodziejska arlekina, czyli podróż Pierrota koleją żelazną; komiczna pantomina w 2-ch aktach.

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro ostatni raz.* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.— Zacznie się o godz. 6 ½.



AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.



ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**.—Zacznie się o godz. 6 ½.— Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20.—Zacznie się o godzinie 6 ¼.

Ceny targowe

dnia (22 lipca) 3 sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 245— — f.	5	40	8	40
Żyto „ 210 —210 f.	3	90	4	50
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 27 ½ — 30. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 140; Żyta 400; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

(22 lipca) 3 sierpnia.	o god. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach.	744 7	745.6
Termometr Reaum.	+ 9°8	+ 15°5
Stan nieba.	pochmrny.	na pół pog.

Największe ciepło + 15 °7 R. Najmniejsze ciepło + 8°6 R. Z rana d. (23 lipca) 4 sierpnia + 10.°2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Dnia 20 (1)) bież. mies. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 45, umarło 10, pozostało 1527 (mężczyzn 651, kobiet 876); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 159, kobiet 171.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

	za rubel srebrny	
Wexle na Londyn 3 mies.		29 ½
„ Hamburg „		26 9/16
„ Amsterdam „	125	143
„ Paryż „		307 ½
„ Berlin 15 dni za 100 R. . .		
5ª. Pożyczka Sieglitza...............		
6ª. „ „		
7ª. „ Rothschilda		
1ª. „ Premjowa z r. 1864		110 ¼
2ª. „ „ z r. 1866..........		107
5% Bilety Bankowe		85 ¼
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R..		125
Obligacje „ „ „		
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej.....		93
6% Metaliki		
4% „ Kupon z Lutego		
„ z Sierpnia		
Imperjały		
Dyskonto		

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska...............		65
Obligacje Skarbwe 4% „		64
Listy Zastawne 4%		62
Bilety Banku Rosyjskiego		73 ¾
Weksle na Warszawę		73 3/8
„ Petersburg 3 tygodn.		81 7/8
„ „ 3 miesięczny		81 1/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		
Koleje Rosyjskie		76 ½
Akcye Terespolska...............		77 ½
dto Warszawsko-Wiedeńska		—
dto Warszawsko-Bydgoska		60 ½
Nowa pożyczka premiowa 1 em.........		—
„ „ „ 2 em.........		84
Żyto na targu		81 ¼
„ „ dostawę wiosenną		47 ½
Dyskonto		49 1/8
		5%
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		132
„ Hamburg		97 50
„ Paryż......		51 30
Pożyczka Narodowa		64
5% Metaliki		59
Akcje Banku Kredytowego		143 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 20
Renta Włoska		51 90
Akcje Kredytu Ruchomego..		660
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)........		37 ¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4675*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci; 1 Marceli z Lelewelów Józefa Nosarzewskiego żony, właścicielki dóbr Retkowa w Okręgu Stanisławowskim położonych. 2. Aleksandra Połujańskiego, wierzyciela sum: a) rsr. 2,700, na dobrach Jagniątki, z Okręgu Orłowskiego w Dziale IV pod Nr. 13 z ewikcją na dobrach Szuqsk, i b) rsr. 1,800, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 71 vol. IV, na marginesie wykazu Działu III w Zlewkach obok Nr 6 na dobrach Targówek z Okręgu Warszawskiego zabezpieczonych. 3. Teresy z Stęglewskich Olszewskiej, wierzycielki sum: rsr. 376 kop. 27, i rsr. 600 kop. $39\frac{2}{7}$, pod Nr. 8, oraz rsr. 312 kop. 40, pod Nr. 9 na nieruchomości warszawskiej Nr 701*BD*, w Dziale IV wykazu zabezpieczonej. 4. Kazimierza Szwantowskiego, i żony jego Pauliny z Zubowskich wierzycieli sum, mianowicie Szwantowskiego rsr. 3,000, a Szwantowskiej rsr. 9,000 na dobrach Przybranowo i Poczałkowo, w Okręgu Radziejowskim położonych, pod respective Nr. 28 i 33. Działu IV wykazów hypotecznych zabezpieczonych. 5. Antoniny Rychłowskiej i Heleny Rychłowskiej, wierzycielek sum: pierwszej rsr. 52,500, a drugiej rsr. 15,000, na dobrach Chlewnia w Okręgu Błońskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 41, 42 i 43, wykazu zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(*N. D. 4672*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: Karoliny Schütz wdowy wierzycielki sumy rs. 3,750 na dobrach Bieniewice w Okręgu Błońskim położonych pod Nr. 1 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonej otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 10 Listopada n. s. r. b. w kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich gubernji Warszawskiej.

w Warszawie, d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.

Truszkowski.

(N. D. *4637*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 9 Października 1862 r. Cecylji z Dziewanowskich Skrutkowskiej, wierzycielki sumy złp. 60,000 czyli rsr. 9,000, ubezpieczonej pod Nr. 19 działu IV wykazu dóbr Wola Gawartowa z Okręgu Błońskie o.

2. W dniu 6 Stycznia 1866 r. Jakóba Naimskiego, wierzyciela sum:

a) rsr. 1470 pod Nr. 37 dóbr Dębinki z Okręgu Stanisławowskiego, a pod Nr. — dóbr Płatkowo tymże Okręgu;

b) rsr. 360 pod Nr. 38 dóbr Dębinki, a pod Nr. 18 dóbr Płatkowo;

c) rsr 900 pod Nr. 39 dóbr Dębinki, a pod Nr. 19 dóbr Płatkowo;

d) rsr. 450 pod Nr. 40 dóbr Dębinki, a pod Nr. 20 dóbr Płatkowo;

e) rsr 750 pod Nr 41 dóbr Dębinki, a pod Nr. 21 dóbr Płatkowo;

f) rsr. 766 kop. 50 pod Nr. 42 dóbr Dębinki, a pod Nr. 22 dóbr Płatkowo;

g) rsr. 725 kop. 65 z aktu Nr. 30 dóbr Dębinki, z aktu Nr. 19 dóbr Płatkowo.

3. W dniu 9 Marca 1866 r. Markusa Gerstencweiga, wierzyciela sum:

rsr. 1,045 i kosztów rsr. 15 pod Nr. 22 działu IV dóbr Regnów z Okręgu Rawskiego i pod Nr. 15 działu IV dóbr Komorów *B.* z tegoż Okręgu, oraz rsr 11,000, rs. 4,100, rs. 4,050, rsr. 3,000, rsr. 4,020 kop. 90, rsr. 2,250, oraz ostrzeżenia dla sumy rsr. 2,925, wszystkich z procentami na tychże dobrach Regnow i Komorów *B.* przez zastrzeżenie na marginesie działu IV wykazu zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 27 Października (8 Listopada) 1866 roku w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(N. D. *4636*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 12 Lipca 1866 r. Henryka Peszel, wierzyciela sum: rs. 3000, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2431, pod Nr. 3 Działu IV, rsr. 4,500, na nieruchomości warszawskiej Nr. 739*a*, pod Nr 2 i rsr. 4,000 na dobrach Dzierzbice z Okręgu Orłowskiego, pod Nr. 37 Działu IV.

2. W dniu 25 Stycznia 1866 r. Heleny z Trzebuchowskich Wolskiej, współwłaścicielki dóbr Zelgoszcz $\frac{2}{3}$ części lit. *A*, w Okręgu Brzezińskim położonych

3. W dniu 28 Maja 1866 r. Stanisława Jabłońskiego, właściciela dóbr Wałowice, w Okręgu Rawskim położonych.

4 W dniu 30 Grudnia 1865 r. Mathiasa Rosen, wierzyciela sumy sr. 450, w Dziale IV pod Nr. 4 nieruchomości warszawskiej Nr. 2824.

5. W dniu 8 Listopada 1865 r. Jana Niesiołowskiego, współwierzyciela sumy złp. 6,800, czyli rsr. 1,020, w Dziale IV pod Nr. 19 wykazu hypotecznego dóbr Pawlikowice Wielkie, z Okręgu Orłowskiego ubezpieczonej.

6. W dniu 17 Lutego 1861 r. Heleny Niesiołowskiej, współwierzycielki sumy złp. 6,800, czyli rsr. 1,020, w Dziale IV pod Nr. 19 wykazu hypotecznego dóbr Pawlikowice Wielkie, z Okręgu Orłowskiego ubezpieczonej.

7. W dniu 8 Marca 1866 r. Pawła Zawadzkiego, współwierzyciela sumy rsr. 1,190 kop. $58\frac{1}{2}$, w Dziale IV pod N. 21 wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Skarbonowo, z Okręgu Kowalskiego intabulowanej.

8. W dniu 9 Marca 1853 r. Nepomuceny z Trzebuchowskich Załuskowej, współwierzycielki sumy rsr. 1,190 kop. $53\frac{1}{2}$, w Dziale IV pod Nr. 21 wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Skarbonowo, z Okręgu Kowalskiego intabulowanej. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 9 (21) Lutego 1867 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(*N.* D. *4673*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 24 Lipca 1866 r. Marcina Edmunda Roesler, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 584 położonej.

2. W dniu 2 Stycznia 1866 r. Emilji Julji Józefy z Klopfleischów Rucińskiej, Filipa Rucińskiego żony, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1664, oraz wierzycielki rs. 2,359 kop. 99 pozostałych, z większej sumy rs 3,362 kop. 80 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1271*A* pod pozycją 10 działu IV wykazów hypotecznych ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczyłem termin półroczny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomoci miejskich meldować winni.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. *4678*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Karolinie Boskiej wierzycielce sumy rs. 1,500 na dobrach Zglinnie wielkiej i małej lit. A. w Okręgu Rawskim położonych ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 19 (31) Października 1866 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(*N. D. 4671*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Edwarda Wolskiego, właściciela dóbr Pijanów, z Okręgu Konieckiego; 2. Augusta Niemirycza, co do sumy 300 rsr. na dobrach Machory, z tegoż Okręgu pod Nr. 3, a na dobrach Sulborowice, pod Nr. 2 wykazu hypotecznego zapisanej; 3 Pawła Pychowskiego co do sumy rs. 1,155 pod Nr. 43 lit. *c.* dawnego, a pod Nr. 11 nowego wykazu dóbr Trzemcha z Okręgu Soleckiego zapisanej; 4. Andrzeja Roguskiego, właściciela dóbr Bierneckiej woli z Okręgu Radomskiego, nieruchomości w mieście Radomiu Nr. 15 hypotecznym oznaczonej, oraz zastrzeżenia co do własności nieruchomości Nr. 14 hypoteczny w Radomiu i sum, na tej ostatniej, rs. 225 pod Nr. 5, rs. 450 pod Nr. 6 i rs. 225 pod Nr. 7 wykazu zapisanych, wrzeszcie 5. Szmulą Maryanki co do współwłasności prawa wycięcia i wybrania lasu, pod Nr. 5 działu III i sumy 9,000 rs. pod Nr. 4 działu IV wykazu dóbr Studzianna, z Okręgu Opoczyńskiego zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r.

Radom d. 16 (28) Lipca 1866 r.

(1) Asesor Kolegjalny, J. N. Zengteller.

(N. D. *4679*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1-o Anny z Alberskich Barańskiej wierzycielki sumy rs. 3 5 w dawnym wykazie dóbr Zawad z Okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 8 wpisanej listami zastawnemi z dwunastu kuponami serji II okresu III do depozytu Towarzystwa spłaconej, oraz sumy rs. 750 z większej sumy 1,200 w dziale IV wykazem dóbr Zawad pod Nr. 8 ubezpieczonej pochodzącej, i w części do tejże Anny Barańskiej należącej, 2-o Andzla Kleinbaum wierzyciela sumy rs. 1,000 w wykazie hypotecznym dóbr Kiełczyny z Okręgu Staszowskiego w dziale IV odnośnie do Nr. 9 wpisanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania tychże spadków, termin prekluzyjny na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku, oznaczony został.

W tymże terminie wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta z dowodami legitymacyjnemi stawić się zechcą.

Radom d. 19 (31) Lipca 1866 r.

Tomasz Hasman.

(N. D. *4681*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomoskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach:

1-o Po Douglasie Ewans co do współwłasności dóbr Kuznice Drzewickie i Rozwady z Okręgu Opoczyńskiego i sumy rs. 3,000 z pod Nr. 4 na bezpieczeństwo której pewną ilość nieoznaczoną w listach likwidacyjnych złożono do depozytu oraz rs. 450 z pod N. 9 w wykazie dóbr Micigórz z Okręgu Szydłowskiego zapisanych.

2-o Po Lejbusiu Grönberg co do sumy rs. 120 z wykazu dóbr Głuszec z Okręgu Kozienieckiego z pod Nr. 20 działu IV wykreślonej jako spłaconej w depozyt Banku Polskiego. do regulacji których termin ostateczny na dzień 2 (14) Lutego 1867 r. przeznaczam.

Radom d. 16 (28) Lipca 1866 r.

Felicjan Tirpitz.

(N. D. 1959) Po księdzu Szymonie Banaszewskim w mieście Łowiczu dnia 8 Października 1861 r. zmarłym, otworzył się spadek, złożony z kwoty rs. 34 kop. 2 znajdującej się w depozycie Banku Polskiego.

Wzywam interesentówaby się w ciągu sześciu miesięcy licząc od pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych z prawami swemi zgłosili i takowe w drodze właściwej udowodnili gdyż w razie przeciwnym Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1866 r.

Michał Miszkiewicz, Ob. Pr.

(*N. D. 4680*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Po śmierci: Antoniego Wilwer współwłaściciela nieruchomości w mieście Kutnie pod Nr. 91 lit. *A.* położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji tutejszej wyznaczam pod prekluzją.

Kutno d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Kobyłecki

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4704). Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, garderoba męzka w Warszawie na targach przez publiczną licytacje sprzedane będą w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 9-ej rano na Grzybowie i o 11-ej rano na Sewerynowie, d. 29 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 9-ej rano i 1 (13) Sierpnia o godzinie 10-ej rano na Muranowie.

A. Nowicki, Komornik.

(N. D. 4674). W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym za Żelazną bramą, o godzinie 2 z południa na targu Muranów zwanym, różne ruchomości, jako to: meble machonione i jesionowe oraz garderoba, prawnie zajęte przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

Dominik *Pawłowski*, Komornik.

(N. D. 4723). W dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 9 z rana w handlu w domu pod Nr 472 przy ulicy Żabiej w Warszawie różne towary krótkie tak zwane Saskie, różne towary galanteryjne, rękawiczki, kapelusze, laski, siatki, taśmy, rygały sklepowe, i t. p. obiekta, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 11 z rana w starym-mieście różne meble machoniowe i t. p., ruchomości przez publiczną licytację *stanowczo* sprzedane zostaną.

Wichrowski Komornik

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4612) **Spadkobiercy po s. p. Ignacym Fuchsie**, b. kupcu w mieście Częstochowie, zawiadamiają wszystkich mających niegdyś **conto w Jego księgach handlowych**, ażeby najdalej w przeciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, dla uregulowania rachunków, przypadającą od nich należność zapłacić raczyli **w handlu Aleksandra Fuchsa kupca w mieście Częstochowie zamieszkałego**, w przeciwnym bowiem razie, na drodze właściwej zmuszeni do tego będą.

(12089) **Aleksander i Juljan Fuchsowie.**

(N. D. 4663) Skradzione zostały z pod zamku oprócz gotówki **Listy indemnizacyjne**, na sumę rsr. 850, to jest: sztuk sześć po rsr. 100, N ra 013921, 013922, 013923, 013924, 013925, 013915, i jedna sztuka na rsr. 250, Nr. 000910. Ostrzega się zatem, aby nikt takowych nienabywał, gdyż żadnych z posiadania tychże listów korzyści mieć niebędzie. Stosowne bowiem zastrzeżenia gdzie należy, poczynione zostały. W razie zaś dostrzeżenia jednego z pomienionych numerów, uprasza się o nadesłanie wiadomości, albo do rzeczywistego posiadacza skradzionych wyżej listów, właściciela dóbr Karolin w Gubernji i Powiecie Augustowskim pod miastem Grodnem położonych, lub też do lokatora zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1293 na 1-em piętrze od frontu, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma udzialający wiadomość jeżeli tego żądać będzie przyzwoitą nagrodę. (12230)

(N. D. 4697). **Plenipotencję** aktem przed Wincentym Pilitowskim Rejentem Okręgu Płockiego z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1859 roku udzieloną przezemnie mężowi memu Andrzejowi **Bondarew**, do windykacji spadku po rodzicach moich Janie i Katarzynie małżonkach **Żyłkin**, i do innych czynności. Aktem w d. 18 (30) Lipca 1866 r. przez woźnego Aleksandra Markowskiego, temuż mężowi memu wręczonym odwołałam, o czem zawiadamiam interesowane osoby.

Elzbieta z Żyłkinów Bondarew.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).